

Oryginalna praca badawcza

ŁUKASZ KEMPIŃSKI

ŚWIECIE

ORCID: 0000-0002-7164-5055

ANIMACJA ŻYCIA POLITYCZNEGO I ORGANIZACYJNEGO POLAKÓW WE FRANCJI W DWUDZIESTOLECIU MIĘDZYWOJENNYM

Słowa kluczowe: dwudziestolecie, Polonia we Francji, animacja życia politycznego i organizacyjnego

Key words: Interwar period, Polish diaspora in France, Stimulation of political and organizational life

1. Ewolucja oddziaływań politycznych na Polonię we Francji¹

Cele i środki polskiej polityki emigracyjnej w okresie dwudziestolecia międzywojennego ewoluowały, przyjmowały różny charakter, a wyrażało się to w odmiennym traktowaniu zagadnienia wychodźstwa przez aparat państwowy oraz zmieniające się rządy. Sens maksymalizacji korzyści, jakie czerpać z emigracji miało państwo

¹ W artykule przyjęto, że emigracja polska to wychodźcy z obszaru Drugiej Rzeczypospolitej (II RP) będącej państwem wielonarodowym. W związku z tym termin ten obejmować będzie nie tylko etnicznych Polaków, ale i mniejszości narodowe, które opuściły II RP (np. Żydów czy Ukraińców). Emigracja polska to osoby mające paszport polski oraz mieszkające we Francji. Natomiast „Polonia” w tej pracy to obywatele polscy na emigracji uważający się za Polaków, czyli etniczni Polacy, a także nieliczna grupa naturalizowanych Polaków (tych, którzy przyjęli obywatelstwo francuskie). Polonia była więc pojęciem węższym niż emigracja polska. Nie są one synonimiczne. Każdy członek Polonii był częścią emigracji polskiej, ale już nie każdy emigrant z obszaru Polski przynależał do Polonii. Pewna część emigrantów, np. Żydów, Ukraińców, Białorusinów,

wysyłające i jego obywatele, zawarł Adam Jarzyna w słowach: „Polityka emigracyjna ma za cel osiągnięcie z tego ruchu ludności możliwie największych korzyści dla kraju ojczystego i dla samych wychodźców”². Wskazał on również, że działania państwa przysyłającego emigrantów nie mogły kolidować z polityką państwa przyjmującego, występującego w roli partnera. Powyższy postulat wydawał się jednocześnie szczytny i nierealny.

Istniała rażąca różnica między deklaracjami a działaniami władz wobec wychodźstwa. Traktowano je trochę jak „zło konieczne”, za główny cel stawiając łagodzenie przez przedsięwzięte kroki jego negatywnych skutków³. Trafnie określały to słowa Józefa Okołowicza, pierwszego dyrektora Urzędu Emigracyjnego (UE), a zarazem jednego z twórców fundamentów polityki emigracyjnej. W 1920 r. pisał: „Polska polityka emigracyjna polegać musi na dążeniu, by ruch emigracyjny redukował się zawsze do normalnych granic dyktowanych koniecznością, które go powoduje, oraz by przynosił do kraju jak najmniej strat, a jak najwięcej korzyści. Opierać się ona winna, ogólnie biorąc, na trzech następujących wskazaniach: 1) aby jak najmniej obywateli emigrowało; 2) aby z tych, którzy emigrują, jak najwięcej wracało do kraju z jak największym dorobkiem materialnym i bez strat moralnych i fizycznych; 3) aby, z tych, którzy na stałe pozostają na obczyźnie, jak najmniej przepadało dla Polski”⁴. Pierwszy postulat od samego początku nie był realizowany. W miarę upływu czasu elity rządzące zdały sobie sprawę, że emigracja jest zjawiskiem nieuniknionym. Zaczęto więc zwracać baczniejszą uwagę na Polaków, którzy zamierzali wyjechać, i tych przebywających już na emigracji. Zauważono konieczność większego zaangażowania oraz zmiany stosowanych środków, aby przeciwdziałać asymilacji Polaków w społeczeństwach państw przyjmujących, jakim bez wątpienia była Francja. W asymilacji widziano początek braku wpływu na zbiorowość, stratę, tak jak rolnik czuje się zubożony, gdy nieodwracalnie utraci część ziemi.

Podstawowym celem polityki II Rzeczypospolitej w omawianej dziedzinie było zintensyfikowanie wychodźstwa oraz zapewnienie możliwości emigracyjnych obywatelom polskim. Przyświecał on prawie wszystkim rządowi międzywojennej RP bez względu na reprezentowaną opcję polityczną. Sąd ten podzielały wszystkie partie z wyjątkiem komunistów. Ci, obojętni na sprawy narodowościowe, uważali, że poparcie rządu dla emigracji ma na celu pozbycie się z kraju „żywiółów

nie uważała się za Polaków i nie była zainteresowana kultywowaniem polskości, więźów z II RP. Obywatelstwo polskie stanowiło dla nich rodzaj kontraktu prawno-opiekuńczego, a nie element tożsamości narodowej. Władze II RP skupiały się przede wszystkim na opiece kulturalno-oświatowej nad etnicznymi Polakami za granicą. Dlatego też niniejszy artykuł w przeważającej mierze opisuje działania wobec Polonii francuskiej.

² A. Jarzyna, *Polityka emigracyjna*, Warszawa 1933, s. 14-15.

³ A. Kicinger, *Polityka emigracyjna II Rzeczypospolitej*, (Central European Forum For Migration Research 4), Warszawa 2005, s. 27.

⁴ J. Okołowicz, *Wychodźstwo i osadnictwo polskie przed wojną światową*, Warszawa 1920, s. 402.

niezadowolonych”⁵. Pomimo wciąż pokutującego myślenia o niej jako *malum necessarium* poszczególne rządy nie widziały jednak innego rozwiązania dla problemu bezrobocia oraz napięć społecznych niż ułatwianie i podtrzymywanie wychodźstwa⁶.

Zasady polskiej polityki emigracyjnej pozostały w międzywojniu względnie stałe. Ich podstawą była swoboda emigrowania zagwarantowana formalnie w konstytucji marcowej⁷. Natomiast konstytucja kwietniowa pomijała tę kwestię. Oprócz formalnego przyzwolenia na emigrację państwo polskie stosowało też wiele ułatwień dla potencjalnych emigrantów w postaci zniżek na bilety kolejowe, na opłaty bagażowe⁸, zniesienia opłaty paszportowej w przypadku paszportu emigracyjnego⁹ oraz oferowało im pośrednictwo w wyjazdach poprzez sieć państwowych urzędów pośrednictwa pracy. Swobodę tę ograniczała druga z zasad, czyli możliwie pełna kontrola administracyjna nad wyjazdami, szczególnie uwypuklona w rozporządzeniu o emigracji z 1927 roku¹⁰. Zasada pierwsza mocno wiązała się z celem zwiększenia emigracji widzianej jako jedyna skuteczna metoda w walce z bezrobociem spowodowanym nadmiarem siły roboczej. Gospodarka Drugiej Rzeczypospolitej nie była w stanie zapewnić dostatecznej liczby miejsc pracy, dlatego sprawa wychodźstwa nie pojawiała się w programach politycznych partii. Takie stanowisko nie oznaczało aprobaty dla opuszczenia Polski. Emigrację traktowano raczej jako konieczność.

Podjęta została „niechętna polityka emigracyjna”, w której pewnym paradoksem (niekonsekwencją) może być fakt, że choć migrację ułatwiano, kontrolowano i podtrzymywano, to jednak oficjalnie rząd polski do niej nie zachęcał¹¹, tak jakby była ona zjawiskiem zawstydzającym, bo wskazującym na niewydolność gospodarczą państwa.

⁵ E. Kołodziej, *Wychodźstwo zarobkowe z Polski 1918-1939. Studia nad polityką emigracyjną II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1982, s. 87.

⁶ A. Kicinger, *Polityka emigracyjna...*, s. 28.

⁷ J. Łazor, *Polityka migracyjna Drugiej Rzeczypospolitej – próba syntezy*, [w:] *Od kwestii robotniczej do nowoczesnej kwestii socjalnej. Studia z polskiej polityki społecznej XX i XXI wieku*, t. 3, red. P. Grata, Rzeszów 2015, s. 53; Art. 101 Konstytucji Marcowej z 1921 r. „Dziennik Ustaw RP” 1921, Nr 44, poz. 267. W praktyce jednak wolność emigrowania nie była zbieżna z tą swobodą, jaką mieli emigranci przed I wojną światową. „[...] rozpowszechnienie obowiązku paszportowego, wizowego, kontrola państwa nad wiekiem emigranta, nad wypełnieniem przez niego obowiązku wojskowego, uregulowaniem jego zobowiązań podatkowych, sądowych, a dodatkowo limity i obostrzenia po stronie państw imigracyjnych, oraz nadzór państwa nad towarzystwami przewozowymi – wszystko to zmieniło stan rzeczy po I wojnie w światowych migracjach” (M. Szawelski, *Kwestia emigracji w Polsce*, Warszawa 1927, s. 88-90).

⁸ H. Janowska, *Emigracja zarobkowa z Polski 1918-1939*, Warszawa 1981, s. 102.

⁹ Rozporządzenie Prezydenta RP z 30 kwietnia 1932 r. w sprawie opłat za paszporty na wyjazd zagranicę („Dziennik Ustaw RP” 1932, nr 38, poz. 394). Zostało to podtrzymane przez art. 13 ustawy z 14 lipca 1936 r. o paszportach („Dziennik Ustaw RP” 1936, nr 56, poz. 404).

¹⁰ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 11 października 1927 r. o emigracji, „Dziennik Ustaw RP” 1927, nr 89, poz. 799.

¹¹ A. Kicinger, *Polityka emigracyjna...*, s. 28.

W tym ujęciu traktowano ją jako poważny składnik polityki gospodarczej i społecznej¹². Kontrola nad emigracją miała na celu z jednej strony ucywilizowanie wyjazdów (m.in. w zakresie rekrutacji pracowników czy typów zawierania umów), z drugiej zaś maksymalizowanie szans, że emigranci będą w stanie odnaleźć się w kraju przyjmującym. Ten ostatni punkt był istotny, ponieważ wobec nikłych środków władze miały ograniczone możliwości działania poza granicami kraju, a jednocześnie niechętnie patrzyły na reemigrację¹³.

Polityka państwa polskiego mogła oddziaływać na sposób podróży emigrantów, wpływać na wskazanie miejsca przekroczenia granicy, aż po (w przypadku podróży morskiej) decyzje w sprawie skorzystania z usług konkretnej firmy transportowej¹⁴. Tym ostatnim udzielano koncesji, a zasady ich funkcjonowania były bardzo szczegółowo określone. Ministerstwo Spraw Zagranicznych poprzez UE kontrolowało również inne formy podróży, np. za pośrednictwem opiekunów transportów emigracyjnych. Taką procedurę stosowano w przypadku wyjazdów kobiet. Kolejną metodą oddziaływania politycznego na migracje była szeroko zakrojona akcja informacyjna, której patronował UE, a prowadziły ją Powiatowe Urzędy Pośrednictwa Pracy¹⁵. To one doradzały potencjalnym wychodźcom, dokąd jechać. Jeśli odpowiednio nagłośniona akcja nie wystarczała, wówczas przejściowo zakazywano wyjazdów. Taki mechanizm stanowił częsty element walki politycznej ugrupowań sejmowych przed 1926 r.

¹² J. Łazor, *Polityka migracyjna...*, s. 53. Tenże zaznaczył, że wśród badaczy istniały odmienne oceny zjawiska emigracji. „Zorganizowanie emigracji w niepodległej Polsce wyprzedziło zorganizowanie opieki, łączności kraju z istniejącymi środowiskami wychodźczymi” (W. Wrzesiński, *Polityka państwa polskiego wobec Polaków za granicą w latach 1918-1939*, „Przegląd Zachodni” 1975, t. 2, s. 294); „Nowo powstałe państwo polskie w całokształcie swej polityki ekonomicznej i społecznej musiało uwzględniać istnienie ruchów migracyjnych, musiało się w jakiś sposób do nich ustosunkować” (H. Janowska, *Emigracja z Polski w latach 1918-1939*, [w:] *Emigracja z ziem polskich w czasach nowożytnych i najnowszych (XVIII-XX w.)*, red. A. Pilch, Warszawa 1984, s. 326); E. Kołodziej (*Wychodźstwo zarobkowe...*, s. 202) opisał zmiany w aparacie administracyjnym odpowiedzialnym za emigrację.

¹³ J. Łazor, *Polityka migracyjna...*, s. 54. W niektórych przypadkach nie prowadzono na dobrą sprawę żadnej polityki; por. M. Kula, *Emigracja polska na Kubie w okresie międzywojennym*, „Przegląd Polonijny” 1975, t. 2, s. 71-84.

¹⁴ Taką możliwość dawała ustawa emigracyjna i zasady przyznawania paszportów, por. *Instrukcja Urzędu Emigracyjnego z dnia 23 grudnia 1926 r. w sprawie warunków uzyskania paszportów emigracyjnych do poszczególnych krajów*, „Przegląd Emigracyjny” 1926, nr 3-4, s. 160. Przez znaczną część międzywojnia zwykłe paszporty były niezwykle drogie (kosztowały przejściowo nawet 500 zł). Wysokie ceny obowiązywały zwłaszcza w okresie boomu emigracyjnego 1926-1930. Udzielenie darmowych paszportów emigracyjnych zdecydowanie obniżało koszty wyjazdu czy też w ogóle czyniło go możliwym (zwłaszcza że większość wyjeżdżających stanowili względnie ubodzy ludzie).

¹⁵ Archiwum Państwowe w Kielcach, Urząd Wojewódzki Kielecki 1919-1939, sygn. 9205, Pismo PUP w Częstochowie do Generalnego Towarzystwa Imigracyjnego w Mysłowicach z dnia 3 VIII 1929 r. w sprawie skierowania do pracy we Francji 40 robotników.

Istotnym elementem oddziaływań na osoby wyjeżdżające z Polski do Francji i innych krajów było stworzenie odpowiedniego aparatu administracyjnego. Pierwsze instytucje zajmujące się kwestiami migracji powstały wraz z tworzeniem się przyszłych struktur nowego państwa jeszcze w czasie I wojny światowej. Był to Wydział Reemigracyjny przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych utworzony przez Radę Regencyjną oraz Sekcja Emigracji i Pośrednictwa Pracy powstała w ramach Ministerstwa Zdrowia Publicznego, Pracy i Opieki Społecznej¹⁶. Już w listopadzie 1918 r. powołano Państwowy Instytut ds. Jeńców, przekształcony w grudniu 1918 r. w Państwowy Urząd ds. Powrotów Jeńców, Uchodźców i Robotników (JUR)¹⁷. Do jego zadań należała m.in. regulacja warunków powrotu jeńców, uchodźców oraz robotników poza granicami Polski za pośrednictwem MSZ¹⁸, a także grupowanie jeńców i przeprowadzanie przez ziemie państwa polskiego do właściwych punktów granicznych. Od stycznia na mocy dekretu z 1919 r. zaczęła się intensywnie rozwijać sieć państwowych urzędów pośrednictwa pracy regulujących kwestię pracy w kraju i za granicą, jak też pomoc przy zmianie zawodu¹⁹. W połowie lat 20. działały już 44 urzędy pośrednictwa pracy.

Sprawy emigracji i reemigracji od początku stworzenia struktur administracyjnych Drugiej Rzeczypospolitej leżały w kompetencji MSZ oraz Ministerstwa Opieki Społecznej. Był to system niejasny, co można przypisać brakowi wcześniejszych doświadczeń. MSZ już w lipcu 1919 r. zawnioskowało o powołanie w jego ramach UE. Z podobną inicjatywą wystąpiło wkrótce Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej (MPIOS). Obie te instytucje w pewnym stopniu rywalizowały o kontrolę nad kwestiami emigracji. Finał sporów zakończyła debata w Sejmie Ustawodawczym, w wyniku której podjęto uchwałę, by rząd jak najszybciej utworzył Urząd Emigracyjny. Decyzją Rady Ministrów z 1 kwietnia 1920 r. urząd ten powstał w ramach MPIOS²⁰. Nadrzędnym jego celem było czuwanie nad wszystkimi sprawami emigracji. UE dysponował ekspozyturami, z których najważniejsza – w Poznaniu – obsługiwała migrację do Francji i Niemiec.

¹⁶ Komórki te w czasie okupacji Kongresówki przez mocarstwa centralne otrzymały niewielkie uprawnienia. Miały opiekować się reemigrantami rolnymi z Niemiec i rejestrować ich roszczenia finansowe (E. Kołodziej, *Wychodźstwo zarobkowe...*, s. 42).

¹⁷ „Dziennik Praw Państwa Polskiego” 1918, nr 3, poz. 84.

¹⁸ M. Szawelski, *Kwestia emigracji...*, s. 83.

¹⁹ W dniu 27 stycznia 1919 r. został wydany *Dekret o organizacji państwowych urzędów pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami* („Dziennik Praw Państwa Polskiego” 1919, nr 11, poz. 127 i 128). Urzędy te powstawać miały w miastach powiatowych, miejscowościach istotnych dla polskiego wychodźstwa oraz ważnych punktach przygranicznych. Dekret nakładał również obowiązek zbierania informacji o sytuacjach zarobkowych panujących w innych krajach, przekazywania ich polskim wychodźcom, prowadzenia statystyki ruchów ludności, kontrolę umów zawieranych przez osoby zatrudniające się sezonowo oraz udzielania pożyczek na pokrycie kosztów podróży. Jako organ doradczy planowano powołanie specjalnej komisji działającej przy MPIOS.

²⁰ „Dziennik Ustaw RP” 1920, nr 39, poz. 232. Zakres działania i organizację Urzędu Emigracyjnego określało Rozporządzenie Rady Ministrów z 20 października 1924 r. Zob. „Dziennik Ustaw RP” 1924, nr 94, poz. 873.

Funkcjonowały także etapy emigracyjne organizowane przy głównych przejściach granicznych, jak również w punktach zbiorczych wewnątrz kraju, zatrudniano inspektorów, kontrolerów oraz konwojentów²¹. Mimo UE działającego w ramach MOiPS zmiana nie uległa roli i znaczenie, jakie dla emigrantów miało MSZ. Istotnym wyrazem zaangażowania tego ministerstwa w kwestię emigracji było utworzenie w 1922 r. pod jego patronatem Rady Opieki Kulturalnej, przekształconej w 1923 r. w Międzyministerialną Komisję Opieki nad Polakami za Granicą²².

Zadania polityki emigracyjnej poza granicami kraju realizować miały MSZ, polskie konsulatory i radcy emigracyjni, którzy działali w latach 1923-1938. Tych ostatnich kierowano szczególnie do krajów ważnych w zakresie migracji, takich jak Francja czy Niemcy²³. Formalnie urzędnicy ci podlegali MPiOS, ale w coraz większym stopniu ich działalność kontrolowało MSZ, co obydwie ministerstwa potwierdziły we wspólnym rozporządzeniu z 1924 roku²⁴. Rozporządzenie o emigracji z 1927 r.²⁵ porządkowało wcześniej ustaloną strukturę administracyjną w tej kwestii. W latach 1918-1932 służba konsularna stanowiła jeden z kilku działów administracji Drugiej Rzeczypospolitej obejmujących Polaków za granicą opieką. W pierwszych latach niepodległości była to jednak opieka w zakresie prawnym z pominięciem spraw tożsamości narodowej i kulturalno-oświatowych²⁶. Poszczególne działy służby konsularnej należały do elementów krajowego systemu opieki nad Polakami przebywającymi za granicą. Oprócz MSZ istotną rolę odgrywały w nim MPiOS oraz Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Stan taki utrzymał się do 1932 r. Zdaniem Wojciecha Skóry „był to okres pluralizmu instytucjonalnego, który w rzeczywistości był poszukiwaniem najwydatniejszej formuły opieki nad wychodźstwem i polską mniejszością narodową. Według niektórych konsulów ów pluralizm był w istocie bałaganem, w którym ze szkoda dla Polaków pokrywały się kompetencje kilku instytucji”²⁷.

Wpływ na politykę emigracyjną kraju miał zamach majowy i przejęcie władzy przez obóz sanacji. Sanacja po 1926 r. wykorzystywała emigrantów politycznie. Miała ambicje ich kontrolować, stąd powołanie Światowego Związku Polaków z Zagranicy – Światopoli i innych organizacji. Przyjęto wówczas cele, które koncentrowały się

²¹ J. Łazor, *Polityka migracyjna...*, s. 47.

²² E. Kołodziej, *Wychodźstwo zarobkowe...*, s. 45.

²³ Ich kompetencje określiło rozporządzenie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej oraz Ministerstwa Spraw Zagranicznych z 22 marca 1923 r. w przedmiocie ustanowienia urzędu radcy emigracyjnego przy przedstawicielstwach dyplomatycznych w krajach, do których lub przez które kieruje się ruch emigracyjny polski. „Dziennik Urzędowy MSZ” 1923, nr 5/22, poz. 56.

²⁴ P. Kraszewski, *Polska emigracja zarobkowa w latach 1870-1939. Praktyka i refleksja*, Poznań 1995, s. 153.

²⁵ „Dziennik Ustaw RP” 1927, nr 89, poz. 799.

²⁶ W. Skóra, *Służba konsularna Drugiej Rzeczypospolitej. Organizacja, kadry i działalność*, Toruń 2006, s. 403-404.

²⁷ Tamże, s. 405.

wzmoczeniu emigracji oraz ochronie wychodźców, ale działacze sanacyjni nawoływali do intensyfikacji wysiłków państwa w dążeniu do podporządkowania Polaków za granicą polityce obozu rządzącego. Na posiedzeniu komisji do ustalenia zasad kolonizacji i osadnictwa 27 września 1928 r. z korespondencji ministra pracy i opieki społecznej do MSZ wynikało, że „emigrowanie jest konstrukcyjnie zabezpieczone, władze państwowe nie mogą emigracji hamować, a tylko roztaczać nad nią opiekę i wykorzystywać do celów propagandowych”²⁸. Wskazano wówczas, że istotą polityki emigracyjnej miało być dobro gospodarcze oraz duchowe emigrantów, zwłaszcza tych, którzy nie posiadali środków materialnych, jak również na potrzebę szukania różnych terenów osadniczych oraz łączności kulturalnej i gospodarczej między nimi. Dlatego zwrócono uwagę na konieczność masowego osadnictwa we Francji²⁹.

Akcji osadniczej towarzyszył plan szerokiego oddziaływania gospodarczego na wychodźców polskich we Francji, który miał według prognoz rozpocząć się w 1934 r. i trwać 5 lat³⁰. Jego zamierzeniem było zmobilizowanie jednostek najenergiczniejszych, by następnie wciągnąć ich w zbiorową pracę na rzecz osadnictwa. Emigracja polska we Francji mimo swojego młodego charakteru przejawiała zdolność do szybkiej kryształizacji wewnątrzawodowej. Zwrócono uwagę na czynnych zawodowo robotników i osadnictwo wiejskie. Plan aktywizacji życia gospodarczego miał być zainicjowany i przeprowadzony w kraju z wykorzystaniem potencjału skupisk polskich na terenie Francji. W ich strukturach istniały indywidualne przedsiębiorstwa handlowe. Działały one w dwóch związkach: Kupców Polskich w Lens (okręg konsulat w Lille) oraz Kupców i Przemysłowców Polskich Wschodniej Francji w Strasburgu³¹. Państwo polskie wysyłało również instruktorów uczących osadników elementarnych zasad właściwego gospodarowania.

Zmiana u sterów polskiej polityki emigracyjnej, jaką przyniosły rządy sanacji, wpłynęła także na strukturę organizacyjną aparatu administracyjnego w tej dziedzinie. W 1932 r. został zlikwidowany UE, a większość jego kompetencji przejęło MSZ³². Projekt Dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o przekazaniu zakresu działania w sprawach emigracyjnych ministrowi spraw zagranicznych i zniesieniu UE wprowadził jednolitość organizacyjną oraz podział kompetencji między MSZ a MPiOS. Takie zapisy w dekrete dały władzom swobodę rozwiązywania problemów emigracji na

²⁸ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Ministerstwo Spraw Zagranicznych (dalej: MSZ), sygn. 9577, Protokół nr 1 Posiedzenia Komisji do ustalenia zasad kolonizacji i osadnictwa odbytego 27 IX 1928 r.

²⁹ Tamże, Referat P. Gamoskiego naczelnika Wydziału Naukowo-Informacyjnego z 27 IX 1928 r. W dyskusji nad referatem pojawiły się opinie, że akcja kolonizacyjna miała iść w różnych kierunkach zwłaszcza tam, gdzie możliwa była interwencja władz państwowych.

³⁰ Tamże, sygn. 9580, Zagadnienia gospodarcze emigracji, b.m.d.

³¹ Pierwszy związek zrzeszał 2400 jednostek handlowych, a drugi 2250, w tym 110 drobnych przedsiębiorców handlowych. W 1933 r. na południu powstał Związek Osadników z siedzibą w Tuluzie.

³² „Dziennik Ustaw RP” 1932, nr 52, poz. 492.

drodze prawnej, jak również organizacyjnej³³. Kwestie migracyjne miały być odtąd realizowane w myśl polityki państwa i ograniczać dotychczas nadmiernie rozbudowany system świadczeń socjalnych i zbyt rozszerzonej opieki³⁴. Zostały zniesione w terenie państwowe urzędy pośrednictwa pracy, zaś ich kompetencje w zakresie emigracji przejęły starostwa³⁵.

Przebudowany aparat administracyjny w dziedzinie emigracji miał służyć interesom państwa, a jednocześnie rozwiązywać problemy populacyjne i gospodarcze. To łączyło się ze sprawami personalnymi. Od 1931 r. na czele Departamentu Konsularnego (DK) stali byli wojskowi – oficerowie wywiadu. Józef Piłsudski i Józef Beck im ufali, stąd przejęcie spraw emigracyjnych przez MSZ. DK był niejako ekspozyturą i organem wykonawczym wszystkich resortów państwowych z szerokim zakresem opieki, poczynając od religijnej, a kończąc na sprawach handlowych. Obejmując kierownictwo nad DK, Wiktor Tomir Drymmer tak wspominał cele, jakie przed nim i departamentem postawiono: „zapytałem ministra Becka o wytyczne. Beck zastanowił się przez chwilę i powiedział mi: »Powtórzę ci to, co kiedyś powiedział Komendant o Polakach za granicą: pracujecie nad tym, by nareszcie Polacy wyszli z getta«”³⁶. Swoich współpracowników Drymmer ocenił jako ludzi wybitnych, doświadczonych i ideowo traktujących pracę.

Narastanie dominacji MSZ w sprawach wychodźstwa było widoczne w strukturze MPiOS. Działające w jego strukturach Międzyministerialna Komisja ds. Emigracyjnych oraz Komisja ds. Funduszu Emigracyjnego w 1932 r. zostały połączone w Międzyministerialną Komisję Emigracyjną (MKE). Powstała ona przy MSZ. Do jej kompetencji należało: omawianie, uzgadnianie opinii i stawianie wniosków w sprawach ogólnej polityki emigracyjnej, które wymagały uzgodnienia między poszczególnymi resortami administracji państwowej oraz zarządzania funduszem emigracyjnym³⁷. Fundusz stanowił formę tzw. kredytu państwowego na cele opieki nad emigrantami w kraju i za granicą. Był dotacją budżetową m.in. na cele szkolenia oraz informowania potencjalnych emigrantów, zapomóg dla ich rodzin w trudnej sytuacji, akcje oświatowe, kulturalne, jak również utrzymanie personelu kontaktowego ds. emigracji w placówkach dyplomatycznych. Środki w ramach funduszu emigracyjnego pochodziły z budżetu MSZ, w którym w latach 1938-1939 na ten cel zarezerwowano 180 tys. zł. Wydatkowanie tej kwoty ustalano na posiedzeniach MKE. W budżecie MSZ znajdowały się też środki na akcję pioniersko-osadniczą, na którą przeznaczono 145 tys. zł. Pieniądze przelano na konto Międzynarodowego Towarzystwa Osadniczego w Warszawie

³³ AAN, MSZ, sygn. 9573, Tytuł dokumentu nieczytelny z datą 8 VI 1932 r.

³⁴ Tamże.

³⁵ Rozporządzenie Prezydenta z 27 października 1933 r. o zniesieniu państwowych urzędów pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami, „Dziennik Ustaw RP” 1933, nr 84, poz. 621.

³⁶ W.T. Drymmer, *W służbie Polsce*, Warszawa 1998, s. 169.

³⁷ AAN, MSZ, sygn. 9894, Zarządzenie w sprawie Międzyministerialnej Komisji Emigracyjnej, b.d. Tamże: Środkami funduszu emigracyjnego dysponowała Komisja Funduszu Emigracyjnego obowiązująca przy MPiOS i przekazywała w formie pożyczek Towarzystwu Kolonizacyjnemu.

i stamtąd je pobierano na konieczne wydatki związane z funkcjonowaniem trzech spółek afiliowanych w Brazylii, Argentynie i Francji³⁸.

Ważną państwową, a raczej quasipaństwową instytucją, zajmującą się wzmożeniem emigracji i kontrolą nad nią został Syndykat Emigracyjny³⁹. Była to spółka akcyjna z ograniczoną odpowiedzialnością z udziałem Skarbu Państwa (60%) i koncesjonowanych w Polsce linii okrętowych, zmuszonych do tego przez władze polskie. Oprócz wpływów z budżetu państwa Syndykat czerpał dochody ze sprzedaży kart okrętowych. Działalność tej instytucji we Francji wiązała się z akcją osadniczą oraz mającą powstać w Tuluzie spółką osadniczą⁴⁰. Syndykat Emigracyjny był jedyną instytucją, która przeżywała systemowe zmiany polityki migracyjnej i działała do wybuchu wojny. W przeciwieństwie do innych organizacji formalnie zarabiał on na emigracji, zwłaszcza zamorskiej⁴¹. Ze względu na zmniejszenie się ruchu migracyjnego nie mógł jednak liczyć na duże dochody i utrzymywał się dzięki dotacjom rządowym⁴².

W latach rządów sanacji skupiono się na emigracji osadniczej, co było widoczne w miarę zdobywania wpływu przez MSZ oraz ograniczeń możliwości emigracji zarobkowej w czasie wielkiego kryzysu. Urzędnicy tego ministerstwa zakładali jednak, że emigracja wraz z programem kolonialnym powinny zostać podporządkowane polskiej polityce zagranicznej, nie zaś kwestiom społecznym.

W latach 30. pojawiła się koncepcja wykorzystania emigracji w celu zdobycia kolonii. Polskie aspiracje co do tej kwestii były nieustannie żywe. Koncentrowały się one głównie w Lidze Morskiej i Rzecznej powstałej w 1924 r. z inicjatywy gen. Mariusza Zaruskiego (fot. 1). Jej głównym zadaniem było propagowanie w społeczeństwie polskim tematyki morskiej. Wiązało się to nie tylko z promowaniem tematu kolonii, ale i wzmacnianiem poczucia konieczności rozwoju marynarki wojennej. Po zakończeniu I wojny światowej Polska uzyskała dostęp do Morza Bałtyckiego, co pociągało za sobą ambitne plany rozwoju floty wojennej oraz handlowej. Kazimierz Głuchowski, pełniący funkcję konsula w Brazylii, opracował polski program kolonialny. Uzasadniał on, że ze względu na falę emigracyjną oraz kwestie gospodarcze Polska ma prawo do posiadania kolonii. Według niego państwo polskie powinno się starać o współpracę z jednym z mocarstw kolonialnych w Afryce na zasadzie kondominium. W tym kontekście Głuchowski proponował francuski Madagaskar. Według niego pewne rozwiązanie stanowiła także współpraca z Portugalią na jej przynależnych terenach

³⁸ Tamże, sygn. 9901, Notatka brak daty i miejsca: Międzyministerialna Komisja Emigracyjna. Administrowanie Funduszem Pomocy Kredytowej Polakom na Obczyźnie.

³⁹ A. Kicinger, *Polityka emigracyjna...*, s. 33.

⁴⁰ AAN, MSZ, sygn. 9845, Poufne pismo Urzędu Emigracyjnego do Ministra Spraw Zagranicznych X 1932 r.

⁴¹ Członek zarządu biura „Orbis” informował, że ceny biletów do Francji proponowanych przez przedsiębiorstwo są niższe niż te, które do zaoferowania miała instytucja rządowa Syndykat Emigracyjny.

⁴² H. Janowska, *Emigracja zarobkowa...*, s. 120-123.

kolonialnych. Rozumowanie powyższe nie uwzględniało tego, że część ówczesnych kolonii państw zachodnioeuropejskich generowała więcej kosztów niż zysków.

Liga Morska i Rzeczna w 1930 r. przekształciła się w Ligę Morską i Kolonialną (LMK). Warto odnotować, że już w samej nazwie zawarto globalne aspiracje Drugiej Rzeczypospolitej, choć ostatecznie nie sprowadzały się one wyłącznie do kwestii kolonii. Prezesem organizacji został gen. Gustaw Orlicz-Dreszer (fot. 1)⁴³, który szybko stał się także głównym jej ideologiem. LMK stawiała sobie za cel koncentrację Polaków na obczyźnie, prowadzenie akcji kolonialnej/osadniczej na wytypowanych terenach zamorskich oraz dalszy rozwój Marynarki Wojennej – docelowo do poziomu floty oceanicznej, czyli przystosowanej do operowania nie tylko na morzach, lecz także na oceanach. Sugerowano szerokie zaangażowanie Polonii na rzecz kraju. W tym celu propagowano hasło patriotyzmu gospodarczego, który miał łączyć wszystkich Polaków bez względu na miejsce na świecie, jakie zamieszkiwali. LMK wydawała periodyk „Morze” (fot. 2). Działalność Ligi trafiła na podatny grunt i w 1935 r. miała 282 tys. członków, by ostatecznie w czerwcu 1939 r. liczyć ich aż 992 tys. (fot. 3).



Fot. 1. Dowódcy związani z Ligą Morską i Kolonialną. Od lewej: gen. Mariusz Zaruski (twórca Ligii Morskiej i Rzecznej), gen. Gustaw Orlicz-Dreszer (prezes Ligii Morskiej i Kolonialnej w latach 1930-1936)

Źródło: warhist.pl/artukul/liga-morska-i-kolonialna-czy-polska-mogla-miec-kolonie (dostęp: 20.10.2023)

⁴³ Gustaw Orlicz-Dreszer (1889-1936) – legionista, uczestnik I wojny światowej i wojny polsko-bolszewickiej 1919-1920, następnie czołowy działacz obozu sanacyjnego. Był jednym z najbliższych współpracowników Marszałka Józefa Piłsudskiego, wieloletnim prezesem Ligii Morskiej i Kolonialnej. Zob. P. Kardela, M. Kruszyński, *General Gustaw Orlicz-Dreszer 1889-1936*, Lublin-Warszawa 2018.



Fot. 2. „Morze. Organ Ligi Morskiej i Kolonialnej” 1931, nr 4

Źródło: Bałtycka Biblioteka Cyfrowa



Fot. 3. Defilada młodzieży żeńskiej podczas manifestacji Ligi Morskiej Kolonialnej w Poznaniu w 1938 r. Widoczny transparent z napisem „Kolonie zwalczą bezrobocie”

Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-P-354-3

Oceniając działanie LMK z lat 1930-1939, stwierdzić należy, że Polacy dali ponieść się manii wielkości i brakowi realizmu. Pomysł uzyskania przez RP pełnoprawnej kolonii był rzeczywiście „fantastyczny” – tak jak określił to Beck. Oczywiście w rozumieniu „oderwany od rzeczywistości”⁴⁴. LMK w sprawach kolonialnych odgrywała za granicą rolę podobnie instrumentalną, jak Światpol w sprawach polonijnych⁴⁵. Po latach można ją jednak traktować z rozczeniem jako chęć nadrobienia zaległości „straconego XIX stulecia”, a także wskazanie, jak pewni siebie, bez kompleksów byli ówczesni przywódcy i społeczeństwo.

2. Ugrupowania polityczne w kraju i ich oddziaływanie na Polaków we Francji

Dyskusje w gronie polskich działaczy emigracyjnych na temat kształtu i koncepcji polityki emigracyjnej toczyły się jeszcze przed listopadem 1918 r. Niektórzy z nich optymistycznie zakładali, że przyszłe państwo polskie nie tylko zapewni chleb, ale też pomoże wrócić setkom tysięcy obywateli polskich rozproszonym po świecie. Józef Okołowicz wyraził odmienny pogląd, stwierdzając: „wyzwolona Polska dopóty trapiąca będzie wychodźstwem, dopóki nie znikną przyczyny, które przed wojną rodziły u nas ruch emigracyjny”⁴⁶. Wskazał na konieczność rozwoju przemysłu i rodzimej produkcji, które bilansowałyby wzrost populacji. Zaznaczył, że wielkim rezerwuarem rąk do pracy była polska wieś. Ta nie dawała jednak możliwości gospodarowania, dlatego chłopci bezrolni i małorolni decydowali się na emigrację. Trzecią przyczynę zmuszającą do wyjazdu z Polski stanowiły zbyt niskie płace dla robotników przemysłowych, znacznie odbiegające od tych w krajach zachodnich.

Powstanie niepodległego państwa polskiego i reformy społeczne zainicjowane przez „rządy ludowe”, ponadto zapowiedź przeprowadzenia reformy rolnej oraz odbudowy i rozbudowy przemysłu dawały nadzieję na zlikwidowanie migracji zarobkowych, które trwały na ziemiach polskich w końcu XIX i na początku XX wieku⁴⁷. Niedługo jednak kierunek polityki zmienił się na skutek porozumienia obozu belwiderskiego z endecją i działającym w Paryżu prawicowym Komitetem Narodowym Polskim. Powstał rząd Ignacego Paderewskiego, który jednocześnie był szefem resortu spraw zagranicznych. Nowy gabinet nie podjął próby reformy rolnictwa i nacjonalizacji przemysłu. Pomysłem na osłabienie napięć społecznych miało być szybkie wznowienie emigracji zarobkowej. Wraz z początkiem 1919 r. MPiOS postulowało upaństwowienie placówek i agencji pośrednictwa pracy oraz biur zajmujących się

⁴⁴ M. Korczyk, *Liga Morska i Kolonialna – czy Polska mogła mieć kolonie?*, warhist.pl/artukul/liga-morska-i-kolonialna-czy-polska-mogla-miec-kolonie (dostęp: 15.03.2023).

⁴⁵ T. Białas, *Liga Morska i Kolonialna 1930-1939*, Gdańsk 1983, s. 180-195.

⁴⁶ J. Okołowicz, *Zadania polskiej polityki emigracyjnej*, Warszawa 1918, s. 5.

⁴⁷ E. Kołodziej, *Wychodźstwo zarobkowe...*, s. 76.

sprzedażą kart okrętowych, a przede wszystkim zawieranie konwencji emigracyjnych z poszczególnymi państwami⁴⁸.

Konieczność zbliżenia Francji i Polski, jednej bardzo osłabionej, drugiej dopiero co wyzwolonej, wydawała się naturalną, choć francuskie władze zwlekały z podjęciem rokowań z RP. Dopiero kiedy okazało się, że nie będzie możliwe zatrudnienie niemieckich jeńców we Francji, Francuzi opracowali plan polsko-francuskiej konwencji emigracyjnej. Jej tekst stanowił wynik kompromisu. Dla władz w Polsce kwestia jak najszybszego zlikwidowania bezrobocia oraz napięć w środowiskach robotniczych i wiejskich była sprawą niecierpiącą zwłoki. MSZ, zgłaszając 26 sierpnia 1919 r. wniosek o podpisanie konwencji z Francją, przyznało, że wychodźstwo jest zagadnieniem politycznie drażliwym, któremu nie sprzyjały robotnicze partie polityczne, a także organizacje robotnicze. Październikowa debata sejmowa w 1919 r. umożliwiła przedstawienie stanowisk ówczesnych sił politycznych na temat owej konwencji. W efekcie dokument znalazł poparcie stronnictw prawicy i stronnictw ludowych na czele z PSL „Piast”. Krytykę wyrazili pojedynczy posłowie PPS, choć zgodnie sądzili, że emigracja była istotnym środkiem rozwiązywania trudności gospodarczych kraju. Pojedynczy głos sprzeciwu wobec porozumienia polsko-francuskiego wyraził przedstawiciel Narodowego Związku Robotniczego, poseł Walenty Michalak, który wysunął wniosek robót publicznych.

W programach Narodowej Partii Robotniczej (NPR) i Chrześcijańskiej Demokracji (ChD) postulowano zbliżenie polsko-francuskie. W bieżącej polityce zagranicznej NPR proponowała oprzeć się na sojuszu z „demokracjami zachodnimi”, zwłaszcza z Francją. Podobne przymierza „z państwami koalicji, a zwłaszcza z Francją” wskazywał Polsce program ChD z 1920 r., nakazując liczenie się z niebezpieczeństwem ze wschodu i zachodu, niezawieranie sojuszu z Rosją i Niemcami, porzucenie zgubnej myśli „tworzenia naokół Polski drobnych państw z Polską luźnie lub wcale nie związanych”⁴⁹.

Jedynie promoskiewska Komunistyczna Partia Robotnicza Polski (KPRP) od początku rozpoczęcia rozmów polsko-francuskich w sprawie podpisania umowy wyraziła ostry sprzeciw wobec prób pozbywania się z kraju bezrobotnych. Organ prasowy będącego pod wpływami KPRP Związku Zawodowego Robotników i Robotnic Przemysłu Budowlanego w Polsce „Robotnik Budowlany” zamieścił dwa znamienne artykuły: *Handel białymi niewolnikami* i *Wýwóz żywego towaru*⁵⁰. Takie stanowisko

⁴⁸ Tamże. W połowie lutego 1919 r. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wysłało swego delegata do Paryża z poleceniem nawiązania kontaktu z Komitetem Narodowym Polskim oraz zbadania możliwości zatrudnienia robotników polskich we Francji, a także w Belgii.

⁴⁹ H. Przybylski, *Chrześcijańska Demokracja i Narodowa Partia Robotnicza w latach 1926-1937*, Warszawa 1980, s. 96.

⁵⁰ „Robotnik Budowlany”, 14 września 1919, nr 2; 24 grudnia 1919, nr 4, cyt. za: E. Kołodziej, *Wychodźstwo zarobkowe...*, s. 79.

podzielały klasowe związki zawodowe kierowane przez komisję centralną związków zawodowych, a także część związków ulegających wpływom Narodowego Związku Robotniczego (NZR). Stanowisko komunistów wobec polityki emigracyjnej rządu określił II Zjazd KPRP obradujący we wrześniu i październiku 1923 r. Uchwała zjazdu stanowiła: „Powojenny rozkład gospodarki kapitalistycznej w Polsce zmusza setki tysięcy robotników oraz chłopów bezrolnych i małorolnych do emigracji zarobkowej, którą burżuazja i rząd popierają w tym celu, aby pozbyć się z kraju żywności niezadowolonych, dających posłuch hasłom rewolucyjnym. Zwłaszcza we Francji, której burżuazja polska wysługuje się w sposób szczególnie lokajski, emigracja jest przedmiotem najbezwstydniejszego wyzysku ze strony kapitalistów miejscowych, którzy starają się uczynić z robotników cudzoziemskich element łamistrajkowy. Pomaga im w tym agitacja agentów burżuazji polskiej, z księżmi na czele, wysługującej się i w ten sposób kapitałowi francuskiemu”⁵¹. Komuniści wypowiadali się w swoim programie przeciw rozwiązywaniu kwestii gospodarczych oraz społecznych poprzez pozbywanie się z miast i wsi proletariuszy. W 1926 r. stwierdzono, że problem przeludnienia Polski może zlikwidować tylko radykalna reforma rolna, a także uprzemysłowienie kraju.

Endecja występowała z ostrą krytyką reformy rolnej i uważała politykę emigracyjną MPiOS za zbyt pasywną, gdyż nie brała pod uwagę interesów państwa, a zbyt wiele uwagi poświęcała opiece nad emigrantami. Dlatego działacze emigracyjni związani z Narodową Demokracją śmieiej wysuwali postulaty kolonizacji zamorskiej. W maju 1925 r. przybył do Polski prof. Jan Dybowski⁵² (obywatel francuski polskiego pochodzenia). Zgłosił sugestię skolonizowania przez chłopów polskich niektórych afrykańskich terytoriów mandatowych i kolonii francuskich. Pomysł ten oburzył szczególnie środowiska chłopskie, czemu dał wyraz poseł Jan Smoła z PSL „Wyzwolenie”: „Przyjeżdżają werbować na Madagaskar albo do innych miejscowości afrykańskich, pełnych żółtej febry i różnych chorób”⁵³. Rząd z obawy przed reakcją środowisk wiejskich ogłosił pospiesznie, że sprawa jest nieaktualna. Obóz rządzący musiał szczególnie ostrożnie formułować zasady polityki emigracyjnej ze względu na aktualną sytuację polityczną kraju i odwlekaną przez endecję reformę rolną.

⁵¹ *Komunistyczna Partia Robotnicza Polski. Uchwały II Zjazdu Komunistycznej Partii Polski*, Warszawa 1923, s. 89.

⁵² Jan Dybowski, fr. Jean Thadée Emmanuel Dybowski herbu Nałęcz (ur. 20 kwietnia 1856 w Charronne, zm. 18 grudnia 1928 w Mandres) – francuski agronom, botanik oraz podróżnik polskiego pochodzenia. Profesor botaniki i ogrodnictwa w Grignon, a także w Paryżu (W. Słabczyński, *Polscy podróżnicy i odkrywcy*, Warszawa 1988, passim).

⁵³ Cyt. za: E. Kołodziej, *Wychodźstwo zarobkowe...*, s. 80. Kwestia kolonizacji polskiej na Madagaskarze albo nawet odstąpienia wyspy Polsce poruszana była przez stronę francuską już w 1919 r. Biblioteka Polska w Paryżu, Archiwum Ambasady RP w Paryżu, sygn. tymcz. 1 1938, Materiały dotyczące osadnictwa na Madagaskarze.

Stronnictwa działaczy ludowych, głównie z PSL „Piast”, bardziej zainteresowały się zjawiskiem emigracji w 1923 r. Wpływ na to miało osłabienie napięć po listopadowym strajku mas robotniczych i chłopskich oraz dążenie do rozwiązania kwestii agrarnych. Emigracja w planach nie tylko endecji, ale też „Piasta” miała być rozwiązaniem problemu braku kawałka ziemi w kraju dla tysięcy bezrolnych czy małorolnych chłopów. Dlatego posłowie PSL „Piast” zgłosili w Sejmie nagły wniosek w sprawie zniesienia opłat paszportowych dla emigrantów zamorskich (z opłaty wynoszącej 500 zł zwolnieni byli robotnicy zarejestrowani w PUPP oraz emigranci udający się do Francji)⁵⁴. Poparli ich członkowie Polskiej Partii Socjalistycznej i PSL „Wyzwolenie”.

Ludowcy (co zrozumieli, uwzględniając ich elektorat) byli zwolennikami rozległej opieki państwa nad emigrantami, co potwierdzali w deklaracjach programowych. Podczas ogólnopolskiego kongresu w Krakowie, który odbył się w dniach 28-29 listopada 1926 r., w tezach programowych znalazł się zapis: „Szczególną troską otoczy PSL politykę ekonomiczną tak, aby lud stał się samodzielnym, silnym i świadomym czynnikiem gospodarczym, a przestał być przedmiotem wyzysku czy to państwa, czy warstw kapitalistycznych i żywiołów obcych. W tym celu PSL domagać się będzie najprędszego ukończenia budowy kanału galicyjskiego, budowy potrzebnej sieci kolei lokalnych w kraju, melioracji, komasacji, zabudowania potoków górskich i regulacji rzek, poparcia kooperatywy ludowej, budownictwa szkół rolniczych i zawodowych, opieki nad emigracją”⁵⁵.

Liderzy obozu narodowego rozumieli konieczność występujących z różnym natężeniem rocznych fal migracji. Ich przyczynę upatrywali w zmieniających się warunkach ekonomicznych i słabości gospodarczej kraju. Stawiali na potrzebę roztoczenia opieki nad wychodźstwem. Według endecji nie było ono utratą sił narodowych, lecz możliwością pomnożenia ich poprzez zdobycie nowych terytoriów dla rozszerzania kultury i myśli polskiej. W emigracji widziano żywioł rozproszony, który należało koncentrować w zwartych koloniach⁵⁶.

Od odrodzenia państwa polskiego kolejne rządy bez względu na kierunek polityczny, jaki reprezentowały, wykazywały stałe dążenie do kierowania mas wychodźczych na zagraniczne rynki pracy⁵⁷. Koła rządowe koncentrowały się na badaniu koniunktur na zagranicznych rynkach pracy, wyszukiwaniu nowych terenów emigracyjnych, ale i na ułatwianiu krajom imigracyjnym rekrutacji siły roboczej

⁵⁴ E. Kołodziej, *Wychodźstwo zarobkowe...*, s. 81.

⁵⁵ Pełny tekst programu opublikowany został w formie broszury pt. *Program Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast” uchwalony na V Nadzwyczajnym ogólnopolskim Kongresie w Krakowie dnia 28 i 29 listopada 1926 r.*, Warszawa 1927. Zob. też S. Lato, W. Stankiewicz, *Programy stronnictw ludowych. Zbiór dokumentów*, Warszawa 1969, s. 255-281.

⁵⁶ R. Dmowski, *Jedność narodowa*, „Przegląd Wszechpolski” 1895, nr 8, s. 113-115.

⁵⁷ L. Krzywicki, *Szkice z historii wychodźstwa polskiego do Francji w dobie powojennej*, „Kwartalnik Naukowego Instytutu Emigracyjnego oraz Przegląd Emigracyjny” 1928, r. 3, t. 1, s. 87.

w Polsce. Sprawy te nabierały dużego znaczenia w okresach spadku koniunktury w innych państwach, kiedy zaostrzały się tam zakazy imigracyjne. Wzrost bezrobocia w krajach dotkniętych kryzysem szedł w parze ze spadkiem imigracji do nich, co wynikało z braku pracy tamże⁵⁸.

Pewne *novum* w zakresie oddziaływań na wychodźstwo zainicjowanym przez rządy pomajowe stanowiło ścisłe połączenie problemu emigracji z akcją osadniczą, a w dalszej perspektywie z szeroko propagowaną przez sfery związane z MSZ akcją kolonialną. Skutki wydarzeń z maja 1926 r. były odczuwane również w systemie opieki nad Polakami, lecz następowały bardzo powoli⁵⁹. August Zaleski, nowy minister spraw zagranicznych, wskazał na posiedzeniu sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych ogólny kierunek przemian dotyczących akcji opiekuńczej organów wykonawczych ministerstwa. Konsul polski miał być istotnym opiekunem rodaków, zaś cechą swoistą polskiej służby konsularnej jej narodowy, społeczny i obywatelski charakter⁶⁰. Kolejnym celem polityki zagranicznej realizowanej przez gabinet Zaleskiego było utrzymanie zawartych sojuszy, a szczególnie polsko-francuskiego, który po osłabieniu w Locarno wymagał stałej uwagi⁶¹.

Prasa wychodźcza, ściślej periodyki związane z daną opcją polityczną, stanowiły pas transmisyjny programów politycznych, określonych poglądów, jak również narzędzie oddziaływania na skupiska wychodźcze. Warto zwrócić uwagę na najważniejsze organy prasowe głównych polskich partii politycznych oraz na ich wpływ na emigrację i Polonię we Francji. Po maju 1926 r. próbowano stworzyć, a raczej zorganizować i wzmocnić prasową akcję propagandową na terenie Francji. Władze nie ustawały w wysiłkach, aby zdobyć dla swych usług dzienniki o ustalonej renomie czy nawet opcji politycznej. Uniemożliwiano też głoszenie w prasie polonijnej poglądów wrogich obozowi rządzącemu, ale też zastraszano wydawnictwa informacyjne i niezależne.

Najważniejszym organem sanacji była „Gazeta Polska”. Obóz piłsudczyków musiał mieć pismo, za pomocą którego komunikowałby się ze społeczeństwem (zwykle w jedną stronę). Wypowiedzi prezentowane na łamach „Gazety Polskiej” traktowane były jako poglądy sfer rządowych. Utworzono ją głównie z zamiarem polemiki z opozycją – przede wszystkim z endecją.

„Prawo Ludu” po zamachu majowym prezentowało stanowisko opozycyjne, zbliżone do postawy zajmowanej przez PPS na polskiej scenie politycznej. Na łamach gazety krytykowano próby konsolidacji środowisk emigracyjnych podejmowane przez konsulaty. Publikowane teksty zawierały również polemiki z komunistami, których redakcja uznawała za przedstawicieli interesów Związku Radzieckiego.

⁵⁸ H. Janowska, *Polska emigracja...*, s. 46.

⁵⁹ W. Skóra, *Służba konsularna...*, s. 416.

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ Z. Wroniak, *Polska-Francja 1926-1932*, Poznań 1971, s. 75.

„Prawo Ludu” było pismem o małej objętości – miało zaledwie cztery kolumny, o słabo rozwiniętym dziale informacji ogólnopolitycznym, choć w każdym numerze znajdował się artykuł publicystyczny lub informacyjny dotyczący sytuacji w Polsce, polityki międzynarodowej lub spraw wewnętrznych Francji. Zdecydowanie przeważały działy poświęcone emigracji (*Z życia Sekcji Polskich, Komunikaty, Z życia robotniczego*)⁶².

Periodykiem wydawanym przez komunistów był „Robotnik Polski we Francji”. Pierwszy jego numer ukazał się 4 sierpnia 1923 r. Jednak po blisko roku istnienia gazetę zamknięto. Koła antykomunistyczne oceniały rozwój pisma z obawą, podnosząc, że „zyskuje poczytność i wpływy”⁶³. Andrzej Paczkowski, opisując „Robotnika”, stwierdził: „nie różnił się on zbytnio od tygodnika »Emigrant« wydawanego w jego miejsce”⁶⁴. »Emigrant« miał szeroko rozbudowany dział informacyjny z życia emigracyjnego, w tym także sporą rubrykę listów od czytelników, które pełniły rolę terenowych korespondencji”⁶⁵.

Obóz endecji, formułując założenia polityki zagranicznej w wolnej Polsce, jako strategicznego partnera w stosunkach międzynarodowych wskazywał Francję, co znajdowało odzwierciedlenie w publikacjach „Słowa Polskiego” (głównie do 1928 r.) (fot. 4)⁶⁶. Była ona opisywana jako naturalny partner RP, ponieważ po I wojnie światowej koncentrowała się na osłabieniu Niemiec i poszukiwaniu nowych sojuszy. „Francja sama prze obecnie do przymierza z Polską, to dzieje się niewątpliwie w tym oczywistym celu, aby zaszachować Niemcy nie tylko od Zachodu, ale i od Wschodu, aby je politycznie i militarnie okrążyć”⁶⁷ – wskazywali redaktorzy gazety. „Słowo Polskie” było nośnikiem treści propagandowych i politycznych, co potwierdzały słowa, iż „Francja [...] zamiast Rosji, politykę swą, z biologicznej konieczności antyniemiecką, oparła na Polsce”⁶⁸. Bez względu na różnice (nieraz bardzo duże) w zasięgu oddziaływania wymienionych pism wszystkie one ukazywały się przez dłuższy czas na terenie Francji – nie krócej niż 15-16 lat. Posiadały swoją stałą klientelę oraz wpływy w określonych środowiskach, w których, nawet jeśli nawet nie były przewodnikiem politycznym czy ideologicznym, stanowiły trwałe, nabierający powoli cech tradycji, element życia społecznego⁶⁹.

⁶² A. Paczkowski, *Prasa i społeczność polska we Francji w latach 1920-1940*, Wrocław 1979, s. 158.

⁶³ „Wychodźca”, 4 listopada 1923 (nr 44).

⁶⁴ „Robotnik Polski we Francji” drukowany był w 3 tys. egzemplarzy, zaś następujący po nim „Emigrant” miał 12 tys. czytelników. Zob. „Tygodnik Polski”, 5 czerwca 1936 (nr 13).

⁶⁵ A. Paczkowski, *Prasa i społeczność...*, s. 75.

⁶⁶ J. Maguś, „Słowo Polskie” w latach 1918-1928. *Organ prasowy Narodowej Demokracji*, Lublin 2019, s. 294.

⁶⁷ *Paryskie obawy i nadzieje*, „Słowo Polskie”, 13 stycznia 1921 (nr 17), s. 1.

⁶⁸ *W łączności z Francją*, „Słowo Polskie”, 24 lutego 1921 (nr 88), s. 1.

⁶⁹ A. Paczkowski, *Prasa i społeczność...*, s. 127.

Canv prenumcraty:

wa Ławie
baz durągzenia do domn
anesiscentie zł. 4.
z doamela do dōme zł. 4:

Ka prawine]]
g prarayka potzt. zt. 42
Za graukg zt. 8,—

Numer poledynocy we
Lwowie i na prowincji

15 gr.

Rekognicy i Bety w sprawach radaerynych nalezy sorzenwad dn: Berekci Slawu Puatitge w: Lwciu. - Rehoruśk nadestawch cie raxara cie. - Luty w sprawach orszaplity odswor plaxa. ozulnizic i reitenskie onerzys sie aocwac ed ulreim Adreolnisi Slara Palakus w: Lwciu. - Birus die taglery Slawu Paretin Lwcu. Atary Reatark, Amotnizaci i Lzioron: Lwciu, Lwciu Zinorolowca 15. - Ja Reata w: R. O. Filditki. - Tolisn Peackey medieymozawoty 27. - Teletn Ratsiashajy 22. - Teletn Drokum 27.

Wydawca: Int. Władysław Hucharski.

Zastępcę redaktora naczel.: Dr. Roman Kordys.

Historjozofja polska sir Dickensona.

Sir Walouuthy Dickenson jest przewodniczącym delegacji cociściol na 9 kongren Miedzynarodowej Unli Slnwarzyssca Liall Narodaw, kioey nd nladcieli odbywa sie w Warssawie. Zumzem jest n. Dickenson pracwadnl-oacum tege hongruan.

[illegible]

Takim słaŝale wybitniczym fak-
torem jest niewątpliwie otwó-
dzenie kongresu i przedstawicieli
Anatoli i Dicknson. Mówi to prze-
widywaniem dalszego rozwoju in-
tencjonalnego, że jest odrębnie
dla liberalnego — pur uog — po-
ziomu na światła politycznego, w tym
przypadku nie dwójka role Polski.

[illegible]

Starania rządu sowieckiego o utworzenie konsulatów we Lwowie i Gdańsku.

Cletriganam od usarexo karespondenta.)

Werszawa, 6 lloca, (43.) Zo strany
randn sowckckego czaykee sa siarunin,
by rrad naski candak ale ne atworcie
uersalatow cestleckich we Lwnwa i
Odusim, Rrad sowiscid uzalzcioa po-

daken ratyfikacje królewskiej kościelnej
polcao arwiekiekiel od toan, cay read pol
ski de w pafilizram cinaio cetwclowie
aa aiwnraenie kunsatanlw w owych
dwoch triactach.

Dlaczego nie ukończono układów w sprawie „Pol.-rosyjskiego Towarzystwa.

(Tetelane: od ussage kerespaadeata.)

Warszawa, S. lioca. (oe) Dawiadn-
lemy zie, że jednym z sawodow, dla
kursch ulc sfiutianwane nkistitw o
urworseole „Poloko - reasissian To-
wareystwa chspornu i imyertu” hyio
to, że Suwiety audaty atwaranno h-
nusił dla ruratrzygania scotaw młady

Łańcuchem pętskim i roayiskun, w ka-
rel Sowley piatyhy tezezh, tub cate-
ract calonkoc, Polska zos dwdon, e
achirem mlatny byd Rosianin. Warun
ld to byty oczywiaote nie do pravis-
clo.

Przygotowania emigracji rosyjskiej do wielkiej akcji przeciw sowietom.

(Catrisseu od nseerge Lareoanists.)

Werszawn. 2. lloca. fan) Karesoon-
dem „fiaz. Wares.“ donosi a Bertuia,
de wedding talardsciea „fjorsen-Gou-
rier“ emigrecia rozyainie somiernia roe
pouzd wicka ahnie i ac w pocsat-
kach sierpna ma cie zabrad w Pargia
Rada nulaistw pod przewodnictwem
w ksleia filkotaja Mikolafewicza, —
Rada ta wyberne read rosyid, hldcy
napozale atarneia o urnianie ao
przen mcarztien. Zceerzanlonwouy
earat gerasieley beidsie dudany Mito-
lajowl Mikolafewiczowi iake prabyo-

czns Pada wojenna, Opranowywane
ta beda 6radal prazygotowawee do e-
aolaej akcji preecw Sowietom, Piar-
arym krakim am hyd caoflarawale
punnitwam krosnium ochrnyu nranie-
nel. abetnel z folneray ijsatych arni-

Akcia ta rozpoczyna podolna uawcznieni środkami pfeiczanymi, oo wobec nanleczu smuoko mocacstyr rochodniah do Seraiadw, zaslniaie na uawage, — „Börzen Cour.“ casarzeza ala, ae powyraża władomoac podale e wiefisz ostróżnoicin.

Zerwanie stosunków między Watykanem a Czechami.

Przez. S. Roca. (PAT.) W sprawie edictu onchureg papseshiego z Prant dowiatdhe ale Snhnia z dsbrze puin-formencwengro anidia, że onidaz tan ognacna oliciaez zerwanie sicsunkdw Sioley Apost. s Czochstswacis. Mial-

sirowi cernaw zaan. było dokładnie wiadom, że Stolica Apost. owatać będzie za obrawa walecie udalals rramu cersno słowackiego w uroczyskach na kach Huseu.

anmach we własny sposób uatrakcyjniał parlamentaryzm. Wiele cenniejsze wydawało nam się rozmawianie z rym, niż z innymi politykami, samemu też Polska durność pracować w wieloletnim parlamencie. Ale kiedy już przyszedł czas na wypracowanie projektu, to już nie było tak, jak w poprzednim parlamencie. Wtedy każdy z nas miał swój głos, teraz zaś głos miał tylko jeden, głos państwa. Wtedy każdy z nas miał swój głos, teraz zaś głos miał tylko jeden, głos państwa. Wtedy każdy z nas miał swój głos, teraz zaś głos miał tylko jeden, głos państwa.

nie miałyby ucznie te — saie —
nier niurcwane traio i pztarysue
w purdaniatich id ilicie anieliskioxn
mdwey do przesnieci duszej ciety-
ny. ten listonicz afieny raut oie sn-
cielskiego ilbrzain na sens dataku

Peiski, na iol kulturalao-mleyiny oha-
raker.

„Wetneſt, rownoid, hratarcwo“
 „az aerna i wasza wntnote“ „libern
 vero“ „nandoin ceptivakums“ „zlo-
 ta wulussd“ „owcinea klakelo“ „salach-
 iu nn zanrodzic“ id., — oto co sly
 Cuchndziej w barach dairiach puda-
 ba librainem polityaln anielckio-
 nut, w crem widal aietylko wahnid
 reticki cnszej w oliciei nrretiesel
 histnyrenej ale takte drogowske dia
 polnicki deiciezes i burrusseel.

liatnickazefin polsku alt Dichestuna
i rexeuminn nunn dziwcie redermsiaco
nomaeregals. clemety lileolarii ne-
wngali polskish nhesow polskzeacych
sarsstnai dolcy e parzialaiacych swych
prozakow i wzary wlaflae w. owym

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersza nitometr. (6y): cm
orier i w zagłasky oglozaiasch
gr. 24, w oaleianem w noz
gr. 28, w koonim, reastruss,
nizil pmonastzew, paski e telo-
acie pe. **00**, na kroitel gr. **51**.
ood podciakiem ee ciastkss
gionie gr. **00**. La jeum stlaw
w troben otgniszwel. gr. **9**.
kitipno i przetaz za lufwo gr. **8**.
rartymorenie, acresioedueje
eryaidoe ze aliren gr. **12**.
pakukajecpen racy cr. **2**.
2 eastksseniem majas 20 n.
Zuzranisne o 50 nm. xkcas

wystręsto, życzliwym w. kultural-
nym, jak — lasi miedzi, Dickenson —
„Polska była oświeceniem w świecie
zenciłsma”. W zawiązaniu polskiem
naunioneim przez D. Dickensona, od-
ta ale i P. Piłsłado ale swiała fucal-
stycznia zoiżetnia i kheralizm polity-
cny alufizykaz krewnoskuh i h
zawisłozu, zoiżetnia 15 alufizykaz
zawisłozu dawnoścuo kiejkarjioh
nrvsi polipczan, soemilniana w zro-
ajni aliozi wolnosci, epoka naska i lo-
kaszczan bawrs t. Andraeł idakrysl-
tan Pradre, ktars w peltwie 17 wieku
dowadzi, ale liernwio ioio jest ołcio-
szu, siernuśm ale Pelski bio po-
zawisłozu, zoiżetnia 15 alufizykaz
hamio, medret miedziogost.

[illegible]

A ndeyskawsy to nowe iyclo, win-
luchy pniwiarce strasakye nleity i
zrzeczy dawneao, oddt n wzerna-
niunt i wniockam! poleikty histrefu-
fil st Dickensca! . isiotnic, co nioro-
nie w mors oltczyozec wyhrat sle
ze swolnd tadant aranowno nczoy
angielci o ktorom oprerln dyoali-
wasol dla pasai oltczyay nismyry
aresta ocywiiwie powodu wgnul.

Niełatwiej tymuśmy sie cierzdz imo-
radani, tak tamo jak sie cierzdz imo-
nyh do cedzicz i wiary, kłira nam p-
Dackansen szuzerk otwincie, az „rasir-
dzel nas skłiszel az norawde do wsnol-
dzela wzaimczemu w pokoru”. Byc-
oncie, ze „wzynedna” tak powiedzie-
nie. Nieklesnswolni az Ingsregisze napo-
stwidu, ale nam lak zywo „ale napo-
stwidu” w to wozyczey Nie ułerna tak al-
płatniczci, ze łoyfancie kanie spewnie-
ezannemum Auszenczajycie anstale
ale ryko „ale wazyszkich szclatela-
Polakuch ale i zraa orciemnie
czyl szia w reccay wianicłi ołtucnem
czudniemczey w skutnieem, kncnu-
nawnel **notadzidyczci.** (w)

3. Działania Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy i Światopu w celu integracji politycznej emigracji

Przed 1926 r. funkcjonowały organizacje zrzeszające reprezentację skupisk polonijnych w poszczególnych krajach oraz instytucje polskie działające na rzecz Polonii. Wśród tych innych, koncentrujących się na wybranych problemach życia Polaków poza granicami kraju, wymienić należy: Związek Obrony Kresów Zachodnich zajmujący się problemami mniejszości polskiej żyjącej w Niemczech, Towarzystwo Opieki Kulturalnej nad Polakami zamieszkałymi za granicą im. A. Mickiewicza, które organizowało pomoc w rozwoju kultury, oświaty i świadomości narodowej w skupiskach polonijnych, oraz Polskie Towarzystwo Emigracyjne starające się planować i koordynować proces nieustannie trwającej emigracji zarobkowej z Polski do krajów oferujących większe szanse osiągnięcia dobrobytu⁷⁰. Każde z wymienionych towarzystw w swoich szeregach miało ludzi zdolnych do prowadzenia kompleksowej polityki wobec skupisk polonijnych.

Wśród polskich skupisk mniejszościowych i emigracyjnych istniała potrzeba natury narodowej, religijnej i kulturalnej skłaniająca do szukania silniejszych więzi z instytucjami krajowymi niezależnie od czynników politycznych. Sytuacja środowisk wychodźczych i ich stan potrzeb były dyskutowane podczas pierwszych zebrań Komitetu Organizacyjnego Zjazdu Polaków z Zagranicy w 1926 r. Na pierwszy plan wysuwała się potrzeba pomocy szkołom polskim, opieki prawnej, rozbudowy bezpośrednich kontaktów z rodakami w Polsce. Wszystkie społeczności, także Polonia w USA, która najszybciej ulegała procesowi asymilacji, domagały się pogłębiania i wzbogacenia świadomości narodowej. W połowie lat 20. Polska była państwem na tyle rozwiniętym, aby oddziaływać na swoich obywateli żyjących za granicą, stąd inicjowanie działań zmierzających do opieki nad nimi. Zadania te na stałe realizowało MSZ, zarówno przed, jak i po przewrocie majowym, poświęcając jednak więcej uwagi potrzebom mniejszości polskich żyjących w państwach sąsiednich, mniej natomiast emigrantom mieszkającym w krajach odległych geograficznie.

Zanim zdecydowano się na zwołanie jednolitego Zjazdu wszystkich Polaków zamieszkałych poza granicami Polski, proponowano zorganizowanie dwóch odrębnych dla skupisk mniejszościowych i skupisk emigracyjnych. Ostatecznie zwyciężył pomysł konsolidacji wszystkich Polaków z zagranicy z krajem ojczystym⁷¹. Wyłonienie delegacji Polaków z Francji okazało się skomplikowane i trudne. Najbardziej oponowała lewicowa organizacja – Sekcja Polska Francuskiej Konfederacji Pracy CGT, która nie wysłała przedstawicieli. Polonię francuską na zjeździe reprezentowali członkowie:

⁷⁰ C. Lusiński, *II Rzeczpospolita a Polonia 1922-1939. Geneza i działalność Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy i Światowego Związku Polaków z Zagranicy*, Warszawa 1998, s. 14.

⁷¹ Tamże, s. 23.

Związku Towarzystw im. J. Piłsudskiego, Towarzystwa Pracy Społeczno-Kulturalnej oraz Komitetu Towarzystw Środkowej Francji. Ostatecznie w I Zjeździe Polaków z Zagranicy, który obradował w Warszawie w lipcu 1929 r., wzięło udział 97 delegatów z 18 krajów (10 z Francji)⁷² oraz pięciu gości z Wolnego Miasta Gdańska. Podczas tego Zjazdu uchwalono statut Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy (ROPZZ), a tym samym powołano do życia organizację, której podstawowe zadanie stanowiło zespolenie poszczególnych skupisk zagranicznych między sobą i związanie ich z krajem⁷³.

Duże zróżnicowanie organizacyjne Polaków we Francji spowodowało, że trzeba było pogodzić różne interesy i sympatie polityczne. W centrum życia politycznego Polonii francuskiej znajdował się niewiele znaczący Związek Towarzystw im. J. Piłsudskiego (o oczywistym profilu politycznym), jednak pozostałe organizacje musiały być przez władze ROPZZ pozyskiwane z pozycji albo lewicowych, albo prawicowych, zdominowanych przez Kościół katolicki⁷⁴. Do pierwszych należały m.in.: Związek Robotników Polskich, Polski Uniwersytet Robotniczy, Sekcje Polskie przy CGT, Towarzystwo Pracy Społeczno-Kulturalnej dla Wychodźstwa we Francji, do drugich zaś: Związek Polskich Towarzystw Katolickich we Francji, Związek Polskich Towarzystw Kościelnych oraz w ograniczonej mierze Przewodnictwo Dzielnicy Sokolej we Francji. Oprócz tego działały stowarzyszenia o zadaniach ściśle kulturalnych, których pozyskanie na drodze merytorycznej, materialnej czy instruktorskiej nastręczało mniejsze trudności.

Środowiska katolickie nie rezygnowały ze współpracy z ROPZZ. Dążyły do rozwoju polskiego szkolnictwa we Francji. Perspektywa pomocy władz polskich w osiągnięciu tego celu wystarczyła. ROPZZ organizowała i ogniskowała pomoc w dziedzinie współpracy społeczno-wychowawczej oraz oświatowo kulturalnej, a także wspierała szerzenie współpracy oświatowej wszelkimi środkami pedagogicznymi. Organizowano też pomoc dla Związku Nauczycieli⁷⁵. Wspierano inicjatywę organizacji kolonii letnich dla młodzieży⁷⁶. Władze ROPZZ wprawdzie nie wywodziły się z partii katolickich, ale nie sprzeciwiały się wychowaniu opartemu na zasadach etyki chrześcijańskiej. Organizacje katolickie skupiające Polaków we Francji zachowały niezależne stanowisko wobec Rady⁷⁷. W środowiskach polonijnych zmniejszano dystans do sanacji,

⁷² *Pamiętnik I Zjazdu Polaków z Zagranicy 14-21 lipiec 1929*, Warszawa 1930, s. 38-42.

⁷³ AAN, Ambasada RP w Waszyngtonie, sygn. 943, Pismo ROPZZ do Tytusa Filipowicza w Waszyngtonie 30 sierpnia 1929 r., zawierało skład prezydium i członków Rady i uchwały zjazdu; Statut ROPZZ, [w:] *Pamiętnik I-go Zjazdu...*, s. 118.

⁷⁴ C. Lusiński, *II Rzeczpospolita...*, s. 66.

⁷⁵ W Polsce Związek Nauczycielstwa Polskiego powstał w 1930 r. w wyniku zjednoczenia działających od lat Związku Nauczycielstwa Polskiego Szkół Powszechnych i Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.

⁷⁶ AAN, MSZ, sygn. 10284, Sprawozdanie z działalności Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy od 20 VII 1929 do 1 VI 1930 r.

⁷⁷ C. Lusiński, *II Rzeczpospolita...*, s. 68.

ponieważ zarówno obóz rządzący, jak też środowiska katolickie musiały przeciwstawić się organizacjom skrajnej lewicy francuskiej i polskiej.

Więcej wysiłków kosztowało Radę nakłonienie do współpracy lewicowych Sekcji Polskich przy CGT⁷⁸. Stefan Jesionowski, redaktor organu prasowego Sekcji Polskich „Prawo Ludu”, był nawet skłonny do brania udziału w jej przedsięwzięciach i reprezentował w niej Polonię francuską, ale zaznaczał odrębne stanowisko socjalistów aż do momentu wystąpienia z ROPzZ w 1932 r. Co do komunistów, Rada postawiła sobie za zadanie walkę z ich propagandą. Dokładnie analizowano broszury pod kątem ich oddziaływania na ludność polską przebywającą poza granicami kraju. W jednym z numerów organu prasowego ROPzZ można przeczytać: „Okazało się, że chociaż stanowią one [tj. owe broszury – Ł.K.] pod bardzo wieloma względami nieoceniony materiał faktyczny i propagandowy, to jednak ze względu na swoje nieraz ujęcie jednostronne, pod względem wyznaniowym, jak i politycznym, powinny być specjalnie przerobione dla Polaków z zagranicy. Obecnie w porozumieniu z właściwymi czynnikami robimy kroki przygotowawcze, aby zapewnić odpowiedni materiał środowiskom zagranicznym, potrzebującym takiego materiału”⁷⁹. Znacznie bliższy pełnej akceptacji Rady był Związek Robotników Polskich. Jego działacze koncentrowali się na załatwianiu spraw bieżących, kluczowych dla emigrantów polskich we Francji. Działacze Związku przedstawili władzom w Warszawie projekt uzupełnień do francusko-polskiej konwencji emigracyjnej. Ponadto uzyskali za pośrednictwem ROPzZ pomoc prawną dla imigrantów polskich w procesach cywilnych (w tym majątkowych)⁸⁰.

Pełne scalenie organizacyjne różnorodnych ideowo i programowo stronnictw oraz stowarzyszeń polskich działających we Francji nie było możliwe. Działacze ROPzZ, jak też urzędnicy placówek konsularnych, znali granice działań spajających te środowiska. Wyniki, jakie w pierwszej połowie lat 30. osiągnęła Rada, okazały się zadowalające. Przewaga skupisk polskich we Francji nad ich odpowiednikami w państwach sąsiadujących była duża, bo życie w tym kraju nie wymagało opozycyjnej postawy wobec miejscowych władz.

⁷⁸ Program głównych działaczy CGT zakładał, że wychodźstwo robotnicze, jego rekrutacja i rozmieszczenie odbywać się muszą pod kontrolą organizacji, w których związki zawodowe będą reprezentowane obok przedstawicieli rządu, zaś wykonanie kontraktów najmu – pod kontrolą organizacji zawodowych. Dla umożliwienia robotnikom polskim należenia do syndykatów zrzeszonych w CGT – przy związkach, wszędzie tam, gdzie znajdzie się większa liczba robotników polskich, mają być utworzone sekcje robotników polskich (A. Zdanowski, *Wychodźstwo robotnicze we Francji*, „Robotniczy Przegląd Gospodarczy” 1924, t. 1, nr 12).

⁷⁹ „Polacy Zagranicą. Organ Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy. Miesięcznik poświęcony sprawom społecznym, kulturalnym i gospodarczym” 1930, nr 5-6, s. 162.

⁸⁰ W sprawozdaniu czytamy: „Ograniczając się do grupowego zestawienia tych spraw, należy podkreślić, że na pierwszy plan wysuwa się duża ilość indywidualnych emigracyjnych spraw cywilnych i majątkowych zgłoszonych przez Związek Robotników Polskich w ilości przeszło 30-tu” (AAN, MSZ, sygn. 10284, Sprawozdanie z działalności Rady...).

Dla wzmocnienia i konsolidacji organizacji polonijnych oraz wzrostu znaczenia Polski sporo pracy włożono w przygotowanie II Zjazdu Polaków z Zagranicy, który odbył się w dniach 5-12 sierpnia 1934 r. Uczestniczyło w nim 128 delegatów z 20 krajów, 25 przedstawicieli instytucji krajowych i 18 członków ROPzZ. Francuskie środowiska polonijne reprezentowało 15 delegatów, a przewodniczył im Stefan Rejer⁸¹. Delegacja występowała jako przedstawiciel ogółu polskiego wychodźstwa na terenie Francji, obejmując 25 związków skupionych w Radzie Porozumiewawczej Związków Polskich we Francji oraz Federację Polskich Emigrantów zrzeszonych w CGT. Podczas Zjazdu uczestnicy wypowiadali się jednomyślnie o konieczności konsolidacji wychodźstwa⁸². S. Rejer w dalszej części swojego wystąpienia zadeklarował pełne poparcie dla polityki rządu i wskazał, że najważniejsze zadanie, jakie miał realizować Światpol, to funkcja łącznika między organizacjami polonijnymi a Macierzą oraz stanowienie centralnego ośrodka konsolidującego Polonię zagraniczną.

Przez cały okres działalności Światpolu stosunek do hierarchii kościelnej uzależniony był od stopnia wspierania przez władze polskie duchowieństwa pracującego wśród wychodźstwa. W zakresie opieki nad emigracją oraz oddziaływania ideowego Kościół katolicki miał wypracowane własne rozwiązania instytucjonalne, czyli parafie z polskimi księżmi i zakonnikami, szkoły parafialne, instytuty kształcenia na poziomie średnim, aż do wyspecjalizowanych agend, takich jak Centralne Biuro Duszpasterstwa Zagranicznego⁸³. Z duszpasterzami współpracowała ściśle Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie, która nie mogła zdominować Rady czy Światpolu, ale zachowywała swoją niezależność. W efekcie stosunek hierarchów Kościoła do Zjazdu Polaków w 1929 r. i pięć lat później nacechowany był rezerwą, chociaż Prymas za każdym razem obejmował go honorowym

⁸¹ Stefan Rejer (1874, zm. 1940) – działacz polonijny, górnik; 1902 prezes Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Westfalii; od 1907 we Francji, organizator polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”; prezes Związku Robotników Polskich we Francji; encyklopedia.pwn.pl/haslo/Rejer-Stefan (dostęp: 15.03.2023).

⁸² *II-gi Zjazd Polaków z Zagranicy. Stenogramy z obrad zebrań plenarnych i uchwały 6-9 sierpnia 1934 r.*, Warszawa 1935, s. 30.

⁸³ „Najważniejszym osiągnięciem okresu międzywojennego w duszpasterstwie emigracyjnym było przekazanie pełni władzy duchownej nad wychodźstwem polskim każdorazowemu prymasowi Polski, poczynając od kard. E. Dalbora. W 1928 roku z inicjatywy księdza prymasa Augusta Hłonda Episkopat powołał Komisję ds. Duszpasterstwa Emigracyjnego, która miała koordynować dotychczas podejmowane w tej sprawie działania. Niemal jednocześnie przy prymasie powołano Centralę Polskiego Duszpasterstwa Emigracyjnego. Działania te poparła Stolica Apostolska, mianując kard. Hłonda w 1931 roku protektorem polskiego wychodźstwa. Odtąd ks. prymas mógł powoływać, w porozumieniu z episkopatami innych krajów, Polskie Misje Katolickie” (J. Szymański, *Duszpasterstwo polonijne. Próba definicji*, [w:] *W kręgu badań nad Polonią i duszpasterstwem polonijnym. Istota i metodologia*, red. S. Zych, B. Walicki, Lublin-Sokołów Małopolski 2015, s. 64).

protektorem⁸⁴. Działacze Światopoli, mimo że nie życzyli sobie dalszego wzmocnienia społecznej roli kleru wśród Polonii, to jednak starali się reagować na prośby środowisk wychodźczych o pośrednictwo w wypełnianiu luk w opiece duszpasterskiej poprzez wysyłanie nowych księży, sióstr i zakonników⁸⁵. W 1930 r. z danych zebranych przez MSZ wynikało, iż w środowiskach Polonii francuskiej pracowało 50 księży polskich, z tym że kilkunastu nie pełniło stałych funkcji duszpasterskich, gdyż przebywali na studiach⁸⁶.

Francja była krajem, w którym Światopolowi trudno było osiągnąć pozycję decydującą o kształcie zorganizowanego wychodźstwa. Funkcję centralną i płaszczyznę działania dla stowarzyszeń mu przychylnych pełniła Rada Porozumiewawcza. Rozbudowała ona sieć Komitetu Towarzystw Miejsowych, utworzyła ponad sto Kursów Czwartkowych, kilkadziesiąt Ognisk Przedszkolnych, wpływała także na organizacje młodzieżowo-sportowe⁸⁷. Niewątpliwie, gdyby nie było Rady Porozumiewawczej, to emigracja byłaby wówczas już wyłącznie pod wpływem komunistów polskich⁸⁸. Kiedy latem 1936 r. władzę we Francji przejął Front Ludowy, wzrósł wewnętrzny konflikt środowisk polonijnych. Sekcje Polskie CGT opowiadały się zdecydowanie za przemianami lewicowymi propagowanymi przez działaczy francuskich.

Komuniści polscy (choć z polskością niezbyt się identyfikowali) aktywnie podejmowali próby organizowania na emigracji polskiej lewicy. Inspiracją był francuski Front Ludowy, którego powstaniu z oddali patronowała Moskwa. Agenci komunistyczni, niekępowani przez władze lokalne, jeździli do kolonii polskich agitować i zachęcać do zakładania przy CGT klubów sportowych, czerwonego harcerstwa, sekcji „Polek postępowych”, czerwonych teatrów robotniczych, by następnie z tych towarzystw organizować komitety robotnicze, które z kolei miały się „przeciwstawić i rozbić” Komitety Towarzystw Miejsowych, potem zaś poszczególne organizacje⁸⁹. Dodatkowo aktywiści komunistyczni rozpowszechniali egzemplarze „Tygodnika Polskiego”

⁸⁴ W.T. Drymmer tak wspominał o dobrych relacjach z hierarchią Kościoła w Polsce: „W szczególnej, bezpośredniej rozmowie z kardynałem Hlondem uzyskałem zapewnienie współpracy. Oczywiście żadnej umowy nie zawierałem, tym bardziej, że z naszej strony nie było tendencji do uszczuplania kompetencji misji katolickich. Dowodem był nasz jak najżyczliwszy i pomocny stosunek do Stowarzyszenia Rycerzy Chrystusowych w Potulicach i idealna współpraca z księdzem Posadzym. Do końca mego urzędowania nie miałem zatargu ani skarg ze strony kleru katolickiego. Równie dobre, jeśli nie lepsze stosunki łączyły naszą pracę dla Polaków za granicą z klerem ewangelickim” (W.T. Drymmer, *W służbie...*, s. 182).

⁸⁵ AAN, Konsulat RP w Marsylii, sygn. 417, Lista zmian w placówkach duszpasterskich, 12 VIII 1935 r.

⁸⁶ C. Lusiński, *II Rzeczpospolita...*, s. 145.

⁸⁷ AAN, Światowy Związek Polaków z Zagranicy (dalej: ŚZPzZ), sygn. 147, Komunikat Nr 1/37 dotyczący terminarza zawodów sportowych na okres letni 1937 r. z 25 II 1937 r.

⁸⁸ Tamże, MSZ, sygn. 3916, Pismo S. Kary radcy emigracyjnego do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Departamentu Konsularnego Wydziału E III z 25 VII 1936 r.

⁸⁹ Tamże.

z umieszczanymi odezwami uchwalonymi przez polskie sekcje. W swoich wystąpieniach działacze skrajnej lewicy atakowali rząd RP, ukazując go środowiskom emigracyjnym jako ten, któremu nie można ufać, wypuklając, że jest on odpowiedzialny za wszystkie krzywdy, jakich doznali wychodźcy. Paryscy działacze rozsyłali też do działaczy sekcji CGT informacje o zamiarze powołania Rady Ludowej emigracji polskiej we Francji mającą być alternatywą dla Rady Porozumiewawczej.

Akcja przeciw Drugiej Rzeczypospolitej nasiliła się po przeniesieniu polskiej centrali komunistycznej z Pragi czeskiej do Paryża i po pojawieniu się w osiedlach polskich propagandzistów ze sfer inteligenckich. Rada Porozumiewawcza miała być przedstawiana jako „organizacja narzucona przez pułkowników”, a komitety Towarzystw Miejskowych jako organy faszystowskie konsulatów RP⁹⁰. Z Radą Porozumiewawczą współpracował Związek Robotników Polskich (ZRP), walcząc z lewicą francuską oraz polsko-francuską, co finalnie doprowadziło do rozbitcia Związku Robotników Polskich we Francji i zwycięstwa CGT w północnych departamentach, co wiązało się pośrednio z utratą przez Światpol możliwości oddziaływania na górników polskich w Pas-des-Calais i Nord⁹¹.

Plan przeciwdziałania wpływom komunistycznym zakładał działania w środowiskach polskich robotników, w których rozpowszechniano propagandę komunistyczną. Zwracano jednocześnie uwagę na konieczność ostrożnego postępowania ze względu na możliwość udzielania wsparcia tym środowiskom przez lokalnych działaczy francuskich, bardziej podatnych na wpływy agitatorów niż polscy przedstawiciele ruchu robotniczego. Postulowano również likwidację polskich sekcji, co miało ograniczyć styczność polskich działaczy w koloniach z francuskimi liderami lokalnymi, pozostawiając możliwość kontaktu jedynie z Polakami. Likwidacja miała odbyć się przez porozumienie z syndykatami francuskimi, w których działały polskie grupy. Francuzi nie chcieli wzrostu czynników narodowych w sekcjach CGT, dlatego rozwiązywaliby polskie grupy, łącząc je następnie z robotnikami francuskimi. Problemem okazał się fakt, że nie wszyscy robotnicy polscy chcieli należeć do ZRP⁹², część wyrażała chęć akcesu do Federacji Emigrantów Polskich (FEP). FEP była organizacją o nikłym

⁹⁰ Tamże, *ŚPpZ*, sygn. 146, Notatki na tle konferencji między p. Naczelnikiem Zarychtą i p.p. Dyrektorem Lenartowiczem oraz Sekretarzem Kalinowskim – w sprawie propagandy komunistycznej wśród Polaków we Francji.

⁹¹ C. Lusiński, *II Rzeczpospolita...*, s.107.

⁹² Zarząd główny ZRP był gotów pójść na dalsze ustępstwa dla dobra sprawy i zmienić nazwę na Zjednoczenie Polskich Robotników lub nawet na Federację Robotników Polskich we Francji. Chodziło przede wszystkim o skonsolidowanie robotników polskich na tle zawodowym. Do realizacji swoich planów ZRP potrzebował jednorazowej dotacji w wysokości 15 tys. złotych na walkę z propagandą komunistyczną za pomocą prasy i przeszkolonych referentów oraz poparcia placówek polskich we Francji, a w razie potrzeby zastosowania aparatu administracyjnego wobec zbyt aktywnych działaczy. Dla swojej działalności Związek miał zagwarantowane poparcie Francuzów (przywódców CGT), którzy pragnęli pozbyć się polskich agitatorów komunistycznych.

zakresie działania, nie obejmowała swoimi wpływami większości departamentów francuskich poza Pas-des-Calais⁹³. Plan walki podsumowano zapisem: „Dobro sprawy wymaga, aby we Francji była tylko jedna organizacja polska o charakterze zawodowym ściśle współpracująca z CGT i aby w każdej kolonii polskiej była również tylko jedna filia lub sekcja tej organizacji, utrzymująca ścisły kontakt z sekcją francuską”⁹⁴.

Działalność statutowa Światopu prowadzona na kilku polach miała przede wszystkim na celu konsolidację środowisk polonijnych i podporządkowanie ich wpływom Polski. Dużym dla niego oparciem była począwszy od 1937 r. Rada Porozumiewawcza. Aktywność tego związku koncentrowała się również na płaszczyźnie organizacji kościelnych, prawniczych i komunistycznych przy realizacji polskiej polityki zagranicznej. Zasadnym zatem jest stwierdzenie, że Światpol starał się osiągnąć swoje cele statutowe drogą podporządkowania ideowego Polaków z zagranicy interesom państwowym Polski⁹⁵.

4. Tworzenie organizacji sprzyjających władzom Drugiej Rzeczypospolitej

Procesowi budowy niepodległego państwa polskiego towarzyszyło wyraźne ożywienie życia politycznego, organizacyjnego i społecznego. Różnice między zaborami w ustawodawstwie, systemie monetarnym oraz aparacie administracyjnym wymagały unifikacji. Również zasady powoływania stowarzyszeń, organizacji czy towarzystw potrzebowały ujednolicenia prawnego. Powstające na ziemiach polskich stowarzyszenia z przyczyn obiektywnych opierały się na prawie państw zaborczych, dlatego znalazły się w zróżnicowanych warunkach prawnych i organizacyjnych⁹⁶. W niepodległej Polsce definiowanie terminu „stowarzyszenie” oraz towarzyszących mu określeń było odziedziczone w większości z czasów zaborów. Dopiero 27 października 1932 r. ukazało się rozporządzenie Prezydenta RP *Prawo o stowarzyszeniach*⁹⁷, które w sposób bardzo ogólny zdefiniowało to pojęcie. Artykuł nie stanowił, że stowarzyszenie jest związkiem osób i obejmuje połączenie działalności, umiejętności lub jeszcze udziałów materialnych osób zrzeszonych ani też, że chodzi tu o związek mający skład osobowy⁹⁸. Brak precyzyjnych kryteriów kwalifikacji do odpowiednich grup stowarzyszeń czy zrzeszeń umożliwiał swobodne definiowanie terminu „stowarzyszenie”.

⁹³ AAN, MSZ, sygn. 3916, Pismo S. Kary radcy emigracyjnego do Ministerstwa...

⁹⁴ Tamże, ŚZPzZ, sygn. 146, Notatki na tle konferencji...

⁹⁵ C. Lusiński, *II Rzeczpospolita...*, s. 151.

⁹⁶ S. Kantyka, *Stowarzyszenia w ustroju społeczno-politycznym Polski w latach 1918-1939. Studium historyczno-politologiczno-prawne*, Katowice 2013, s. 73.

⁹⁷ Rozporządzenie Prezydenta RP z 27 października 1932 r., „Dziennik Ustaw RP” 1932, nr 94, poz. 808.

⁹⁸ W. Czapinski, *Prawo o stowarzyszeniach z komentarzami*, Warszawa 1935, s. 7.

Wraz ze wzmożoną emigracją zaistniała konieczność utrzymywania związków wychodźstwa z państwem zamieszkania, toteż władze RP starały się o przestrzeganie zasady działalności organizacji polskich za granicą na płaszczyźnie całkowitej legalności w ramach granic prawa danego kraju. Legalność nie oznaczała bezwzględnej lojalności. Dobre relacje wobec władz państwa zamieszkania zgodnie z intencjami polskiej służby zagranicznej były uzależnione przede wszystkim od polityki narodowościowej danego kraju, ale zarazem uwzględniać musiały jego stosunek do Rzeczypospolitej⁹⁹. To, że do połowy lat 20. politykę wychodźczą prowadziły dwa ośrodki – Urząd Emigracyjny oraz MSZ ze swoimi agendami, wpływało na brak koordynacji i częstą realizację sprzecznych działań. Na przykład, gdy konieczna była koncentracja na skupiskach polskich na terenach zaoceanicznych czy we Francji, MSZ zabiegało o intensyfikację działań wobec Polaków w Niemczech czy Czechosłowacji. Możliwości pomocy materialnej dla organizującego się życia w skupiskach wychodźczych w warunkach powojennych okazywały się bardzo trudne i zaspokajały tylko niewielką część istniejących potrzeb. O kierunkach pomocy finansowej decydowała ocena przydatności poszczególnych ośrodków wychodźczych dla koncepcji bieżących planów polskiej polityki zagranicznej¹⁰⁰.

W Polsce działało ponad 25 organizacji społecznych na rzecz środowisk polonijnych. Były wśród nich te nastawione na kontakty w ściśle określonym zakresie prac lub z konkretnymi krajami. Organizacje współdziałały ze sobą w niewielkim stopniu. Różne też były ich powiązania polityczne. Większość reprezentowała jednak poglądy endeckiej doktryny narodowej, które wskazywały, że interes narodowy jest nadrzędnym dobrem, zaś państwo polskie miało stworzyć system pomocy wychodźstwu, a także zabezpieczyć je przed wynarodowieniem i wyzyskiem ekonomicznym¹⁰¹. Dlatego wysunięto wnioski, iż II RP winna troszczyć się o każdą grupę wychodźczą, bez względu na jej liczebność i miejsca zamieszkania. Realizacja tego założenia w praktyce okazała się niełatwa ze względu na trudności finansowe państwa polskiego, ograniczenia prawne występujące w państwie zamieszkania i z powodu samej postawy Polaków przebywających poza granicami naszego kraju. Codzienna działalność polskich organizacji na wychodźstwie oraz raporty spływające z palców dyplomatycznych czy konsularnych podkreślały spadek liczby osób utrzymujących związki ideowe z polską kulturą¹⁰². MSZ zakładało konieczność niesienia pomocy przede wszystkim środowiskom autochtonicznym (głównie w Niemczech), choć praktyka była ograniczona i prowadzona niesystematycznie.

Do lat 30. stowarzyszenia oraz organizacje polskie we Francji powstawały samorzutnie. Warunki i możliwości dla budowania życia organizacyjnego były w tym kraju

⁹⁹ W. Wrzesiński, *Polityka państwa polskiego...*, s. 296.

¹⁰⁰ Tenże, *Polacy za granicą w polityce II Rzeczypospolitej (1918-1939)*, [w:] *Problemy do dziejów Polonii*, red. M.M. Drozdowski, Warszawa 1979, s. 30.

¹⁰¹ Tamże, s. 31.

¹⁰² Tenże, *Polityka państwa polskiego...*, s. 297.

zupełnie inne niż w Niemczech¹⁰³. Podobnie potrzeby wychodźstwa. Trudność dla działalności organizacyjnej Polaków jako cudzoziemców stanowiło nieposiadanie żadnych praw obywatelskich oraz politycznych, co skutkowało zakazem przynależności do partii politycznych, pełnienia funkcji redaktora w jakimkolwiek piśmie czy piastowania funkcji kierowniczej w organizacjach syndykalnych. Cudzoziemcy zachowali prawo zrzeszania się w stowarzyszeniach kulturalnych, sportowych, religijnych, oświatowych, itd. Nie mogli zakładać partii politycznych ani tworzyć związków zawodowych¹⁰⁴.

Szczególną rolę w organizacji stowarzyszeń odegrała grupa Polaków przybyłych do Francji z Nadrenii i Westfalii. Przebywająca przez czterdzieści lat w przemysłowych ośrodkach Niemiec polska grupa etniczna w liczbie ok. pół miliona osób miała dużą świadomość narodową oraz poczucie solidarności, a także zdobyła bogate doświadczenie w wielostronnej pracy organizacyjnej prowadzonej w warunkach życia miejskiego¹⁰⁵. Osiedlając się we Francji, owi Polacy tworzyli większe, położone w sąsiedztwie skupiska, jednolite zawodowo, kulturalnie i wyznaniowo. Niemal natychmiast po przyjeździe rozpoczynało się odtwarzanie systemu organizacji polskich mających na celu troskę o własne potrzeby kulturalne (oświata, język polski, folklor, sport, życie religijne i towarzyskie), zawodowe oraz ekonomiczne. Umożliwiło to już w połowie lat 20. pełną integrację wewnętrzną grupy westfalskiej w skali regionalnej, a nawet ogólnokrajowej¹⁰⁶.

Nasilenie powstawania związków ponadlokalnych przypadało na okres 1923-1924, gdy ukształtował się główny zręb organizacyjny Polonii francuskiej. Prawie równocześnie tworzyła się nadrzędna struktura organizacyjna, która obejmowała zdecydowaną większość związków i stowarzyszeń. Pierwszym jej przejawem była powołana do życia w 1924 r. Rada Wykonawcza Związków Polskich we Francji jako organizacja emigracji w tym kraju. Przechodziła wiele zmian statutowych oraz samej nazwy. Były one odbiciem przede wszystkim walk o wpływy ideowe poszczególnych ugrupowań emigracji. Później powołano Radę Naczelną Związków i Stowarzyszeń Polskich we Francji (1925 r.), Centralny Związek Polaków (1927 r.), Radę Porozumiewawczą Związków Polskich we Francji (1933 r.) i Związek Polaków we Francji (1938 r.)¹⁰⁷. Instytucje te do wybuchu II wojny światowej skupiały, bez względu na dokonujące się przemiany, niemal wszystkie polskie związki.

Władze polskie na ogół nie ingerowały czynnie w życie społeczno-organizacyjne wychodźstwa, z wyjątkiem poparcia udzielanego organizacjom prawnym¹⁰⁸. Statuty

¹⁰³ A. Paczkowski, *Prasa i społeczność...*, s. 36.

¹⁰⁴ Tamże, s. 37.

¹⁰⁵ K. Murzynowska, *Polskie wychodźstwo zarobkowe w Zagłębiu Ruhry w latach 1880-1914*, Wrocław 1972.

¹⁰⁶ R. Dzwonkowski, *Przywódcza grupa społeczna historii polskiej emigracji zarobkowej we Francji (1920-1980)*, „Studia Polonijne” 1982, t. 5, s. 62.

¹⁰⁷ Tamże, s. 68.

¹⁰⁸ J. Rozwadowski, *Emigracja polska we Francji. Europejski ruch wychodźczy*, Lille 1927, s. 292.

stowarzyszeń o charakterze kulturalnym, oświatowym i sportowym formułowały własne cele, lecz ich wspólną płaszczyznę tworzyło dążenie do zachowania tożsamości narodowej emigrantów. Na przykład w statucie Towarzystwa Opieki Kulturalnej nad Polakami zamieszkałymi za granicą im. Adama Mickiewicza art. 1 stwierdzał: „Zadaniem Towarzystwa jest krzewienie i popieranie działalności kulturalno-oświatowej oraz rozwoju uczuć narodowych wśród Polaków, zamieszkałymi poza granicami politycznymi Państwa Polskiego”¹⁰⁹. W art. 2 wskazano, że aby zrealizować ten cel, Towarzystwo zakłada, utrzymuje i popiera wszelkie instytucje oświatowe, wychowawcze i w ogóle kulturalne¹¹⁰.

Sytuacja zmieniła się wkrótce po przewrocie majowym. Rządy sanacyjne rozpoczęły systematycznie wywierać wpływ na środowisko emigracyjne. Konsulaty patrolowały powstawanie takich organizacji, jak np. Związek Strzelecki, Związek Byłych Wojskowych. Mimo tego poparcia oraz wysiłków urzędników konsularnych nie rozwijały się one zbyt dobrze. Nieliczne, powstałe jeszcze przed przewrotem, koła Towarzystw im. J. Piłsudskiego stopniowo aktywizowały własną działalność. Niepopularne w środowisku emigracyjnym swoje istnienie zawdzięczały tylko poparciu finansowemu władz polskich¹¹¹. Zdaniem prawniczej prasy przeznaczane środki finansowe wykorzystywano do tworzenia ośrodków prowadzących zbyt mało aktywną działalność. Oprócz inicjatyw organizacyjnych mających na celu zakładanie wśród emigracji stowarzyszeń o charakterze prosanacyjnym rządy pomajowe rozpoczęły we Francji akcję konsolidacyjną zmierzającą do połączenia polskich organizacji i związków w jedną strukturę nadrzędną, kierowaną przez osoby powiązane z polskimi placówkami konsularnymi. Miało to zwiększyć skuteczność oddziaływania sanacji na poszczególne organizacje.

Nad konsolidacją we Francji formalnie i organizacyjnie czuwała Rada Porozumiewawcza Związków Polskich z siedzibą w Lille, która w pierwszym roku działalności obejmowała 11 związków polskich zrzeszających 856 towarzystw z 49 753

¹⁰⁹ *Statut Towarzystwa Opieki Kulturalnej nad Polakami zamieszkałymi za granicą im. Adama Mickiewicza*, Warszawa 1922, s. 3.

¹¹⁰ Dziennik Urzędowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, rok V, nr 3, 31 marca 1922 r. *Obwieszczenie o rejestracji stowarzyszeń*, obwieszczenie nr 104, s. 14 informował, że 10 lutego 1922 r. wciągnięto do rejestru stowarzyszeń „Towarzystwo Opieki Kulturalnej...”, archive.org/details/jbc.bj.uj.edu.pl.NDIGCZAS003506_1922_003/page/n13/mode/2up (dostęp: 14.03.2023). O zebraniu inauguracyjnym powstania Towarzystwa informowała prasa krajowa, np. *Organizacja opieki nad Polakami zamieszkałymi zagranicą*, „Gazeta Olsztyńska”, 12 października 1924 (nr 240), s. [1-2]. „Gazeta Powszechna” 29 grudnia 1922, rok 3, (nr 293), s. 1 zamieściła z kolei „Odezwę” o powstaniu Towarzystwa, w której przedstawiono główne jego cele i założenia.

¹¹¹ „Nikt przecież robotnikom nie zamydli oczu i wszyscy oni wiedzą doskonale, że milionowe sumy idą z Warszawy na cele wychodźcze. [...] za te pieniądze powstają jakieś nowe organizacje ze znikomą ilością członków” („Wiarus Polski”, 24 marca 1932 r.), cyt za: H. Janowska, *Polska emigracja zarobkowa we Francji (1919-1939)*, Warszawa 1964, s. 189.

członkami¹¹². Po dwóch latach ich liczba podwoiła się. W 1935 r. Rada zrzeszała 1634 towarzystwa, w których członkostwo deklarowało 109 187 osób¹¹³. W 1936 r. do Rady Porozumiewawczej należało ich w sumie 28. Zrzeszały one 2350 stowarzyszeń lokalnych oraz ponad 100 tys. członków¹¹⁴. Statystycznie co piąty emigrant należał do jakiegoś stowarzyszenia. Nawet gdyby przyjąć, że jakiś procent należał do kilku organizacji, to i tak wskazuje to na wysoki stopień zorganizowania emigracji.

W zależności od obszaru Francji różnie wyglądała praca konsulatów w dziedzinie konsolidacji¹¹⁵. W prasie polskiej ukazującej się w tym kraju również ukazywały się uwagi i wskazówki do płynnego prowadzenia całej tej akcji¹¹⁶. Zdaniem H. Janowskiej sanacyjna akcja konsolidacyjna zakończyła się niepowodzeniem, czego źródeł należy szukać w poczuciu krzywdy wśród emigrantów, którzy musieli opuścić kraj przez brak pracy. Niedostateczna była też opieka, jaką nad wychodźcami roztaczały konsulatory, i opieszałość tych organów przy załatwianiu najprostszych spraw. Powszechnie widziano brak pomocy Polonii w latach kryzysu, stąd niepopularność „konsulackich” organizacji¹¹⁷.

Reasumując, należy stwierdzić, że północno-wschodnie terytorium Francji jako rejon dużych skupisk polskich sprzyjał akcji organizacyjnej Polaków. Ważnym elementem w pracy stowarzyszeniowej była działalność grup westfalałów. Często powstające stowarzyszenia mogły liczyć na wsparcie i pomoc miejscowych władz. Bez względu na skuteczność działań polskich stowarzyszeń oraz zmieniającą się sytuację polityczną w kraju możliwość zrzeszania się dawała Polakom poczucie przynależności do ojczyzny. Tworzenie własnych organizacji o jasno określonych celach narodowych nie było bynajmniej wyrazem polskich dążeń separatystycznych. Tłumaczyło się natomiast nastawieniem na powrót do kraju, a w związku z tym także pragnieniem zachowania kultury polskiej oraz przekazania jej młodszemu pokoleniu. Co więcej, była to również kwestia ambicji narodowej. Organizacje polskie różnego typu pozwalały na ukazywanie społeczeństwu francuskiemu wartości kultury polskiej¹¹⁸. Po 1926 r.

¹¹² AAN, Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Marsylii, sygn. 769, Referat Jerzego Matusińskiego, konsula generalnego RP w Lille, pt. „Postępy konsolidacji wychodźstwa i sprawozdanie z działalności Rady Porozumiewawczej Związków Polskich we Francji”, przygotowany na zjazd konsularny odbyty w Paryżu 2-3 XI 1936 r.

¹¹³ Tamże, Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu, sygn. 231, „Rocznik Rady Porozumiewawczej” 1935, s. 10.

¹¹⁴ Tamże, MSZ, sygn. 10828, „Rocznik Rady Porozumiewawczej” 1936, s. 12.

¹¹⁵ Archiwum Państwowe w Poznaniu, Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie – Okręg Zachodni w Poznaniu, sygn. 28, *Światła i cienie w życiu społecznym wychodźstwa polskiego we Wschodniej Francji*, Wycinek prasowy z 17 III 1932 r.

¹¹⁶ *Na marginesie konsolidacji wychodźstwa polskiego we Francji*, „Głos Wychodźcy”, 5 kwietnia 1933 r., nr 14.

¹¹⁷ H. Janowska, *Polska emigracja zarobkowa...*, s. 201.

¹¹⁸ R. Dzwonkowski, *Przywódcza grupa społeczna...*, s. 65-66.

obóz sanacyjny zdecydowanie zmierzał do konsolidacji aktywności stowarzyszeniowej wychodźstwa polskiego, co znalazło potwierdzenie w działalności Rady Porozumiewawczej. W kręgach władzy widziano, że całkowity wpływ tej instytucji na całą emigrację nie będzie możliwy, ponieważ nie każdy emigrant był członkiem danego towarzystwa. Dodatkowo obawiano się elementów odśrodkowych, przeciwnych koncepcji konsolidacji i ideowemu obliczu Rady.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Ambasada RP w Paryżu, sygn. 231; sygn. tymcz. 1 1938

Ambasada RP w Waszyngtonie, sygn. 943

Konsulat RP w Marsylii, sygn. 417, 769

Ministerstwo Spraw Zagranicznych, sygn. 3916, 9573, 9577, 9580, 9845, 9894, 9901, 10284, 10828

Światowy Związek Polaków z Zagranicy, sygn. 146, 147

Archiwum Państwowe w Kielcach

Urząd Wojewódzki Kielecki 1919-1939, sygn. 9205

Archiwum Państwowe w Poznaniu

Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie – Okręg Zachodni w Poznaniu, sygn. 28

Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn.1-P-354-3

Źródła biblioteczne

Biblioteka Polska w Paryżu

Archiwum Ambasady RP w Paryżu, sygn. tymcz. 1 1938

Źródła drukowane

„Dziennik Praw Państwa Polskiego” 1918, nr 3, poz. 84; 1919, nr 11, poz. 127 i 128

„Dziennik Urzędowy MSZ” 1923, nr 5/22, poz. 56

„Dziennik Urzędowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych”, rok V, nr 3, 31 marca 1922 r.

Obwieszczenie o rejestracji stowarzyszeń, obwieszczenie nr 104, archive.org/details/jbc.bj.uj.edu.pl.NDIGCZAS003506_1922_003/page/n13/mode/2up (dostęp: 14.03.2023)

„Dziennik Ustaw RP” 1920, nr 39, poz. 232; 1921, Nr 44, poz. 267; 1924, nr 94, poz. 873; 1927, nr 89, poz. 799; 1932, nr 38, poz. 394; 1932, nr 52, poz. 492; 1932, nr 94, poz. 808; 1933, nr 84, poz. 621; 1936, nr 56, poz. 404

Komunistyczna Partja Robotnicza Polski. Uchwały II Zjazdu Komunistycznej Partji Polski, Warszawa 1923

Lato S., Stankiewicz W., *Programy stronnictw ludowych. Zbiór dokumentów*, Warszawa 1969

Program Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast” uchwalony na V Nadzwyczajnym ogólnopolskim Kongresie w Krakowie dnia 28 i 29 listopada 1926 r., Warszawa 1927

Statut Towarzystwa Opieki Kulturalnej nad Polakami zamieszkałymi za granicą im. Adama Mickiewicza, Warszawa 1922

Prasa

„Głos Wychodźcy”, 5 kwietnia 1933 r. (nr 14)

Instrukcja Urzędu Emigracyjnego z dnia 23 grudnia 1926 r. w sprawie warunków uzyskania paszportów emigracyjnych do poszczególnych krajów, „Przegląd Emigracyjny” 1926, nr 3-4

„Morze. Organ Ligi Morskiej i Kolonialnej” 1931, (nr 4)

Odezwa, „Gazeta Powszechna”, 29 grudnia 1922, rok 3, (nr 293)

Organizacja opieki nad Polakami zamieszkałymi zagranicą, „Gazeta Olsztyńska”, 12 października 1924 (nr 240)

Paryskie obawy i nadzieje, „Słowo Polskie”, 13 stycznia 1921 (nr 17)

„Polacy Zagranicą. Organ Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy. Miesięcznik poświęcony sprawom społecznym, kulturalnym i gospodarczym” 1930, nr 5-6

„Robotnik Budowlany”, 14 września 1919, nr 2; 24 grudnia 1919, nr 4

„Tygodnik Polski”, 5 czerwca 1936 (nr 13)

W łączności z Francją, „Słowo Polskie”, 24 lutego 1921 (nr 88)

„Wiarus Polski”, 24 marca 1932

„Wychodźca”, 4 listopada 1923 (nr 44)

Wspomnienia, relacje i pamiętniki

Drymmer W.T., *W służbie Polsce*, Warszawa 1998

Pamiętnik I Zjazdu Polaków z Zagranicy 14-12 lipiec 1929, Warszawa 1930

II-gi Zjazd Polaków z Zagranicy. Stenogramy z obrad zebrań plenarnych i uchwały 6-9 sierpnia 1934 r., Warszawa 1935

Opracowania

Białas T., *Liga Morska i Kolonialna 1930-1939*, Gdańsk 1983

Czapiński W., *Prawo o stowarzyszeniach z komentarzami*, Warszawa 1935

Dmowski R., *Jedność narodowa*, „Przegląd Wszechpolski” 1895, nr 8

Dzwonkowski R., *Przywódcza grupa społeczna historii polskiej emigracji zarobkowej we Francji (1920-1980)*, „Studia Polonijne” 1982, t. 5

Janowska H., *Polska emigracja zarobkowa we Francji (1919-1939)*, Warszawa 1964

Janowska H., *Emigracja zarobkowa z Polski (1919-1939)*, Warszawa 1981

- Janowska H., *Emigracja z Polski w latach 1918-1939*, [w:] *Emigracja z ziem polskich w czasach nowożytnych i najnowszych (XVIII-XX w.)*, red. A. Pilch, Warszawa 1984
- Jarzyna A., *Polityka emigracyjna*, Warszawa 1933
- Kantyka S., *Stowarzyszenia w ustroju społeczno-politycznym Polski w latach 1918-1939. Studium historyczno-politologiczno-prawne*, Katowice 2013
- Kardela P., Kruszyński M., *General Gustaw Orlicz-Dreszer 1889-1936*, Lublin-Warszawa 2018
- Kicinger A., *Polityka emigracyjna II Rzeczypospolitej*, (Central European Forum For Migration Research 4), Warszawa 2005
- Kołodziej E., *Wychodźstwo zarobkowe z Polski 1918-1939. Studia nad polityką emigracyjną II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1982
- Kraszewski P., *Polska emigracja zarobkowa w latach 1870-1939. Praktyka i refleksja*, Poznań 1995
- Krzywicki L., *Szkice z historii wychodźstwa polskiego do Francji w dobie powojennej*, „Kwartalnik Naukowego Instytutu Emigracyjnego oraz Przegląd Emigracyjny” 1928, r. 3, t. 1
- Kula M., *Emigracja polska na Kubie w okresie międzywojennym*, „Przegląd Polonijny” 1975, t. 2
- Lusiński C., *II Rzeczpospolita a Polonia 1922-1939. Geneza i działalność Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy i Światowego Związku Polaków z Zagranicy*, Warszawa 1998
- Łazor J., *Polityka migracyjna Drugiej Rzeczypospolitej – próba syntezy*, [w:] *Od kwestii robotniczej do nowoczesnej kwestii socjalnej. Studia z polskiej polityki społecznej XX i XXI wieku*, t. III, red. P. Grata, Rzeszów 2015
- Maguś J., „Słowo Polskie” w latach 1918-1928. *Organ prasowy Narodowej Demokracji*, Lublin 2019
- Murzynowska K., *Polskie wychodźstwo zarobkowe w Zagłębiu Ruhry w latach 1880-1914*, Wrocław 1972
- Okołowicz J., *Zadania polskiej polityki emigracyjnej*, Warszawa 1918
- Okołowicz J., *Wychodźstwo i osadnictwo polskie przed wojną światową*, Warszawa 1920
- Paczkowski A., *Prasa i społeczność polska we Francji w latach 1920-1940*, Wrocław 1979
- Przybylski H., *Chrześcijańska Demokracja i Narodowa Partia Robotnicza w latach 1926-1937*, Warszawa 1980
- Rozwadowski J., *Emigracja polska we Francji. Europejski ruch wychodźczy*, Lille 1927
- Skóra W., *Służba konsularna Drugiej Rzeczypospolitej. Organizacja, kadry i działalność*, Toruń 2006
- Słabczyński W., *Polscy podróżnicy i odkrywcy*, Warszawa 1988
- Szawelski M., *Kwestia emigracji w Polsce*, Warszawa 1927
- Szymański J., *Duszpasterstwo polonijne. Próba definicji*, [w:] *W kręgu badań nad Polonią i duszpasterstwem polonijnym. Istota i metodologia*, red. S. Zych, B. Walicki, Lublin-Sokołów Małopolski 2015

Wroniak Z., *Polska-Francja 1926-1932*, Poznań 1971

Wrzesiński W., *Polityka państwa polskiego wobec Polaków za granicą w latach 1918-1939*, „Przegląd Zachodni” 1975, t. 2

Wrzesiński W., *Polacy za granicą w polityce II Rzeczypospolitej (1918-1939)*, [w:] *Problemy do dziejów Polonii*, red. M.M. Drozdowski, Warszawa 1979

Zdanowski A., *Wychodźstwo robotnicze we Francji*, „Robotniczy Przegląd Gospodarczy” 1924, t. 1, nr 12

Internet

Rejer Stefan, Encyklopedia PWN, encyklopedia.pwn.pl/haslo/Rejer-Stefan (dostęp: 15.03.2023)

Korczyk M., *Liga Morska i Kolonialna – czy Polska mogła mieć kolonie?*, warhist.pl/artukul/liga-morska-i-kolonialna-czy-polska-mogla-miec-kolonie (dostęp: 15.03.2023)

Summary

Animation of the Political and Organizational Life of Poles in France in the Interwar Period

The aims and instruments of Polish emigration policy during the interwar period evolved considerably, assuming various forms that reflected the changing approaches of state institutions and successive governments toward issues of emigration. The primary objective of the Second Polish Republic's emigration policy was to intensify population outflow and to ensure emigration opportunities for Polish citizens. This aim was shared by nearly all interwar administrations, regardless of their political orientation.

A “reluctant emigration policy” was thus undertaken – one marked by a certain paradox, or even inconsistency: although emigration was facilitated, supervised, and sustained, the Polish government did not officially encourage it. A crucial component of the state's involvement in the movement of people departing from Poland to France and other countries was the establishment of an appropriate administrative apparatus dedicated to these matters. The émigré press – more precisely, periodicals aligned with specific political orientations – served as a transmission channel for political programs, articulated viewpoints, and instruments of influence directed at émigré communities. Before 1926, various organizations operated to represent Polish diaspora groups in individual countries, alongside Polish institutions devoted to advancing the interests of Polonia abroad. The establishment by Poles of their own organizations and associations, characterized by clearly defined national objectives, was by no means an expression of separatist aspirations. Rather, it stemmed from a prevailing orientation toward an eventual return to the homeland, and therefore from the desire to preserve Polish culture and transmit it to the younger generation.

